

## Składanie wieńców na mogiłach żołnierskich

7 bm., w 53 rocznicę Wielkiego Października — społeczeństwo polskie oddało hołd pamięci żołnierzy Armii Czerwonej, którzy zginęli, wyzwalając nasz kraj spod okupacji hitlerowskiej. Na rozrzuconych po całym kraju cmentarzach żołnierzy radzieckich składano wieńce i wianki kwiatów. Wieńce złożono m. in. na Cmentarzu Mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie. (PAP)

## Obchody rocznicy Wielkiego Października

# Defilada wojskowa i manifestacja ludności w Moskwie

Herb państwowy oraz 15 herbów republik radzieckich ozdobiły mury moskiewskiego Kremla. Po drugiej stronie Placu Czerwonego, obok ogromnego portretu Lenina data: „1917—1970”. Plac po raz 53 stał się centrum obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej.

Punktualnie o godzinie 10.00 z Bramy Spasskiej Kremla wyjeżdża w otwartym samochodzie minister obrony ZSRR, marszałek **Andriej Greczko**. Na środku placu przyjmuje on meldunek dowódcy defilady generała — płk **Iwanowskiego**, a następnie dokonuje przeglądu oddziałów i pozdrawia je. Po wejściu na trybunę minister Greczko wygłasza przemówienie.

## Delegacja TPR-P przybyła do Poznania

Z okazji obchodów 53 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, bawi w Polsce delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Po kilkudniowym pobycie w Warszawie, wczoraj delegacja, w skład której wchodzi: **Olga Krywoszeina** — wiceprzewodnicząca TPRP, dyrektor centralnego Muzeum Lenina w Moskwie, **Wołodien Iwanowicz Masokin** — członek zarządu TPRP w Biełgorodzie i **Aleksander Mikołajewicz Szumiłow** — sekretarz TPRP w Moskwie, przybyła do Poznania. Gości radzieckich powitali przewodniczący zarządów wojewódzkiego i miejskiego TPRP: **Tadeusz Kwaśniewski** i **Aleksander Anholcer**, którym towarzyszył konsul ZSRR w Poznaniu — **Wiktor Odinokow**. W godzinach popołudniowych delegacja spotkała się z aktywem TPRP w Klubie Towarzystwa oraz w konsulacie radzieckim.

Dzisiaj w programie przewidziane jest zwiedzanie Kórnika i Rogalina, a po południu złożenie kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli oraz wizyta w Operze. W poniedziałek goście zwiedzą Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego i spotkają się z aktywnymi w tych zakładach. Po spotkaniu delegacja udaje się w dalszą podróż do Łodzi. (map)

## Każdy może zaprenumerować „Głos”

Zamiast bezskutecznie poszukiwać „Głosu” w kioskach można zapewnić sobie codzienne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” w prenumeracie.

Przedpłaty na rok 1971 za kłady pracy, instytucje, jednostki wojskowe i organizacje społeczne dokonują wyłącznie w oddziałach i delegaturach „Ruch” do 25 listopada br.

Od osób prywatnych wpłaty przyjmują listonosze i urzędy pocztowe — do 15 grudnia br.

Można również dokonać wpłaty blankietem PKO bez pośrednio na konto „Ruch” Poznań nr 122-6-211831 w terminie do 5 grudnia 1970 r.

Cena prenumeraty wynosi: na kwartał — 39 zł; na półrocznie 78 zł; na rok — 156 zł.

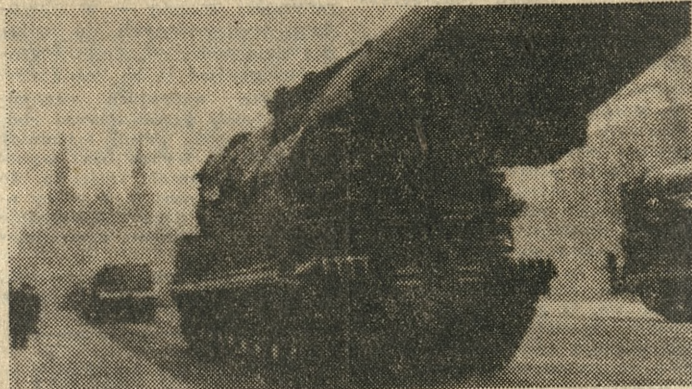
W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zażalenie do redakcji listem lub telefonicznie: nr telefonu 657-18.

# GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ  
8/9 XI 1970  
Wydanie A

Rok wyd. XXVI  
Nr 266 [8310]  
Cena 50 gr



Na zdjęciu: defilują rakiety strategiczne.  
CAF — PI — telefono

terskiej walce Wietnamu przeciwko interwencji amerykańskiego imperializmu, sprawiedliwej walce

## W. Kraśko na spotkaniu w Zagłębiu Konińskim

Przebywający w Zagłębiu Konińskim, z okazji inauguracji nowego roku k-o 1970/71 kierownik Wydziału Kultury Komitetu Centralnego PZPR — **Wincenty Kraśko**, spotkał się w sobotę, w drugim dniu pobytu, z aktywnymi kulturalno-propagandowymi Ziemi Konińskiej.

Wincenty Kraśko przedstawił aktualną politykę partii w dziedzinie kultury. Udzielił także odpowiedzi na pytania uczestników spotkania. (PAP)

## W 53 rocznicę Rewolucji

## Czyn produkcyjny ZMS-owców

Ponad 70 tysięcy młodych ludzi w Poznaniu i w Wielkopolsce przystąpiło wczoraj, w rocznicę Rewolucji Październikowej, do wzmożonej pracy, aby czynem produkcyjnym uczcić ten uroczysty dzień. Jest to odpowiedź młodzieży na apel WKZZ i ZW ZMS. Wartość i charakter czynów, które zadeklarowali młodzi, są różnorodne. I tak np. w ZNTK do czynu produkcyjnego przystąpiło 300 ZMS-owców deklarując prace wartości 204 tys. złotych. Wykonują m. in. demontaż silnika spalinowego, przygotowują fundamenty pod maszynę specjalistyczną do remontu silników, zaoszczędzą 500 kg stali. Na wyróżnienie zasługują koła ZMS oddziałów produkcyjnych W11, W12, W13, W51 i W52.

W Poznańskiej Fabryce Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego: „Pofamia” 70 członków ZMS zobowiązało się podnieść wydajność pracy o 20 proc., ograniczyć postój maszyn do minimum i produkować części do maszyn bez usterek. Ponadto pomalują pasy wyznaczające drogi w zakładzie. Ogólna wartość czynów wynosi 20 tys. zł.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych nastąpi podsumowanie młodzieżowych czynów produkcyjnych dla uczczenia Rewolucji.

(bg)

Arabów o zlikwidowanie skutków izraelskiej agresji na Bliskim Wschodzie.

Podczas defilady z dużym zainteresowaniem oglądano rakiety taktyczne oraz taktyczno — operacyjne, stanowiące główną siłę ogniową wojsk lądowych. Za nimi przez plac przetoczyły się rakiety balistyczne marynarki wojennej. Uzbrojone w nie podwo-

ne okręty atomowe stanowią podstawę siły bojowej marynarki wojennej.

Trwająca 45 minut defilada zakończyła się przemarszem strategicznych wojsk rakietowych zdolnych zadać drugoczą cios agresorowi, który próbowałby naruszyć granice Związku Radzieckiego.

Defilada odbyła się w pełnej zimowej scenarii, przy padającym śniegu.

Po defiladzie wojskowej rozpoczęła się manifestacja ludzi pracy. (PAP)

## Spotkanie z konsulem ZSRR w Poznaniu

Z okazji 53 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej konsul ZSRR w Poznaniu — **Wiktor Odinokow** wydał wczoraj przyjęcie w Sali Marmurowej Pałacu Kultury. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz partyjnych, stronnictw politycznych, FJN, związków zawodowych, Wojska Polskiego, środowisk kulturalnych, działacze społeczni, redaktorzy naczelni poznańskich prasy, radia i telewizji.

W czasie przyjęcia przemówienia wygłosił konsul W. Odinokow i I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — **K. Barcikowski**. (—)

## W ONZ o rozbrojeniu

W piątek na forum Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ przedłożony został projekt rezolucji domagającej się, by Zgromadzenie Ogólne zaaprobować projekt układu radziecko-amerykańskiego o zakazie umieszczenia broni nuklearnej i innej broni masowej zagłady na dnie morskim i w jego głębinach.

## AFP o ustąpieniu H. Burgiby

Komentując skład nowego rządu tunezyjskiego, utworzonego w piątek Agencja France Presse zwraca uwagę, że **Habib Burgiba** junior, syn prezydenta Tunezji nie otrzymał żadnej teki ministerialnej. Agencja dodaje, że **Burgiba** junior uważany był za polityka prozachodniego i proamerykańskiego i czasem występował nawet przeciwko innym krajom arabskim. Do czerwca br. kierował on resortem spraw zagranicznych.

## Śledztwo w Ekwadorze

Pułkownik lotnictwa w stanie spoczynku, **Andres Cordova** Galarza przyszedł się w piątek wieczorem, iż jest głównym sprawcą uprowadzenia w dniu 27 października br. gen. **Cesara Rohona**, b.

## Stopień wodny na Wiśle

## Wielka inwestycja przekazana do użytku

7 listopada, w 53 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, odbyło się we Włocławku uroczyste przekazanie do użytku stopnia wodnego na Wiśle — wielkiej inwestycji gospodarki wodnej, zrealizowanej z pomocą ZSRR. Potężna zaporą przegrodziła wiślane wody, tworząc jezioro. Obok zapory powstała największa w kraju siłownia wodna o mocy blisko 170 MW.

W uroczystości otwarcia zapory wzięli udział wicepremierzy: członek Biura Politycznego KC PZPR **Stanisław Kociołek** i członek Prezydium NK ZSL **Zdzisław Tomal**.

Na stopniu wodnym odbył się wiec budowniczych zapory i siłowni oraz społeczeństwa miasta. (PAP)

## Izrael narusza porozumienie o przerwaniu ognia

## Fortyfikacje w rejonie Kanału Sueskiego

Ekstremiści izraelscy naruszając porozumienie o przerwaniu ognia na Bliskim Wschodzie coraz bardziej umacniają swoje pozycje wojskowe na okupowanych ziemiach arabskich. „Jastrzębie” z Tel Awiwu gromadzą swój potencjał wojskowy w rejonie Kanału Sueskiego.

Dziennik „Washington Post” pisze, że „Izraelczycy wykorzystali 90 dni przerwania ognia dla umocnienia swojej linii obrony na wypadek ewentualnej, nowej wojny”. Na umocnienie starych i budowę nowych fortyfikacji wzdłuż kanału, Tel Awiw przeznaczył — jak stwierdza „Washington Post” — miliony funtów izraelskich.

W rejonie Kanału Sueskiego wojska izraelskie stworzyły również zaplecze wojskowe w tym system dróg dla zabezpieczenia formacji wojskowych w czasie akcji bojowych.

Władze izraelskie ujawniły, że po zamachu bombowym na dworzec autobusowy w Tel Awiwie, aresztowano 1128 Arabów. Do tej pory jednak Izraelczykom nie udało się pochwycić sprawców zamachu.

## KONFERENCJA PRASOWA PREMIERA JORDANII

W sobotę odbyła się konferencja prasowa nowego premiera Jordani **Wasfi Tella**, który przedstawił program swego rządu. Oświadczył on, że głównym celem jego gabinetu jest umocnienie braterstwa broni

dowódcy ekwadorskich sił powietrznych.

Płk. **Galarza** został aresztowany w środę wraz ze swym bratem. Oświadczył on, że zdecydował się na porwanie, by zemścić się na znienawidzonym z motywów osobistych generale **Rohonie**.

## Sprawa Rodezji w ONZ?

Agencja Reutera donosi, że kraje afrykańskie, które są członkami Rady Bezpieczeństwa, tj. **Burundi**, **Sierra Leone** i **Zambia**, wy-

stąpiły z żądaniem zwołania posiedzenia Rady w sprawie Rodezji. Data posiedzenia nie została jeszcze ustalona, ale państwa afrykańskie pragną, by debata zbiegła się z piątą rocznicą jednostronnego ogłoszenia niepodległości Rodezji, która przypada 11 listopada.

## Rozmowy W. Brytanii — Rodezja

W Pretorii toczą się nieformalne rozmowy między W. Brytanią i Rodezją w celu znalezienia możliwości wznowienia negocjacji w sprawie

## Rozmowy ekspertów Polski i NRF

## W. Scheel przybył do Krakowa

W ramach toczących się w Warszawie rokowań między Polską a NRF, 7 bm. w godzinach przedpołudniowych spotkała się ponownie grupa ekspertów obu delegacji. Omawiały one szczegółowo problemy związane z zagadnieniami normalizacji między obu państwami.

W sobotę w godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych NRF — **Walter Scheel** wraz z innymi członkami zachodniemieckiej delegacji udał się do Krakowa.

## Z. Kliszko przyjął C. Schmidta

7 bm. wicemarszałek Sejmu **Zenon Kliszko** przyjął przebywającego w Polsce w związku z rozmowami PRL — NRF wiceprzewodniczącego Bundestagu prof. dr. **Carlo Schmidta**.

W podróży towarzyszą mu wiceminister spraw zagranicznych — **Józef Winiewicz** i inni członkowie polskiej delegacji. Do Krakowa przybył także wiceprzewodniczący Bundestagu prof. dr. **Carlo Schmid**.

W godzinach wieczornych min. **Walter Scheel** zwiedził państwowe zbiory sztuki na Wawelu. (PAP)

(Korespondencja z Warszawy na str. 2).

## Koncentracja wojsk Sajgonu w Kambodży

Korespondent Reutera donosi, że duże jednostki poludniowowietnamskich wojsk reżimowych koncentrują się w bazie wojskowej **Kompong Kantout** o 20 km na południowy zachód od **Phnom Penh**.

W sobotę wieczorem doszło do zamachu w stolicy Kambodży **Phnom Penh**, w wyniku którego 14 osób zostało zabitych, a 10 odniosło rany. Nieznani sprawcy wrzucili 2 granaty do sali kinowej, wypełnionej tłumem widzów.

## 9 — 11 bm. w Poznaniu

## Obrady przedstawicieli akademii nauk

Od 9 do 11 listopada 1970 r. zbiera się w Instytucie Zachodnim w Poznaniu na swe konstytucyjne posiedzenie grupa robocza przedstawicieli akademii nauk krajów socjalistycznych, której zadaniem jest ścisła współpraca w badaniach nad procesami ekonomicznej integracji we współczesnym kapitalizmie. Ta specjalistyczna grupa powołana została przez Komisję Wielostronnej Współpracy Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych do spraw Badań Współczesnego Kapitalizmu i powierzyła funkcje koordynujące tego zakresu badań Zakładowi Ekonomicznemu Instytutu Zachodniego, kierowanemu przez wicedyrektora tegoż Instytutu — dr. **Zdzisława Nowaka**. Na posiedzeniu konstytucyjnym przedyskutowany zostanie przygotowany przez Zakład Ekonomiczny IZ projekt wieloletniego wspólnego planu badawczego i zapewnienia jego realizacji. Prace te winny według zamierzeń ich inspiratorów, doprowadzić do wydania wspólnej monografii, oceniającej w możliwie szerokim zakresie specyficzne dla współczesnego kapitalizmu procesy. Udział w posiedzeniu grupy zapowiedzieli przedstawiciele Akademii Nauk Bułgarii, CSRS, NRD, Węgier, ZSRR oraz wszystkich najważniejszych ośrodków naukowych Polski.

Goście zagraniczni wezmą także udział w dniach od 12 do 14 listopada 1970 r. w symposiumie naukowym organizowanym przez Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Szczecinie na temat „Rola Szczecina w organizmie integracji socjalistycznej”. Przewodniczącym tego Oddziału, profesorem dr. **J. Rutkowski** zapewnił także uczestnikom możliwość wizualnego zapoznania uczestników symposium z osiągnięciami Szczecina w 25 rocznicę powrotu ziem zachodnich i północnych do Polski. (na)

## Kongres partii BAAS

Rządząca w Syrii partia **BAAS** zwołała 30 października w Damaszku swój kongres nadzwyczajny, który w piątek zakończył debatę generalną. Obecnie uczestnicy obrad przystąpili do dyskusji nad poszczególnymi punktami programu, przedłożonego do zatwierdzenia. Jak pisze agencja Reutera, program ten sugeruje wykorzystanie syryjskich zasobów gospodarczych dla stworzenia silnej armii.

## ILO oskarża Grecję

Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO) oskarżyła rząd pułkowników greckich o naruszenie międzynarodowej konwencji dotyczącej praw pracujących do zrzeszania się i organizowania ze brań. Opublikowany właśnie w Genewie raport Międzynarodowej Organizacji Pracy konstatuje, iż od puczu wojskowego w 1967 roku zostało rozwiązanych w Grecji 250 związków zawodowych.



Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Na północnym wschodzie i na krańcach południowo-zachodnich możliwosc przelotnych opadów śniegu. Temperatura maksymalna od minus 2 st. do plus 2 st. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych.

# Strachy na Lachy

Korespondencja „Głosu” z Warszawy

Nigdy nie tailiśmy, że warunkiem normalizacji pomiędzy Polską a NRF, a więc tak że podstawą traktatu między państwem mającego zapoczątkować ową normalizację, musi być wyrzeczenie się przez NRF na dziś i na przyszłość wszelkiego rewizjonizmu terytorialnego i ostateczne uznanie również przez to państwo niemieckie nienaruszalności naszej zachodniej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Ten warunek znany był rządom delegacji NRF, kiedy przybywała w poniedziałek pod przewodnictwem ministra Scheela do Warszawy. Dobrze znany był także tym dziennikarskim obserwatorom z Niemiec zachodnich, którzy w związku z decydującą rundą pertraktacji, zjechali tłumnie do Warszawy. Ale mimo to, wielu z nich, przybywało do stolicy Polski, wierząc w rewizjonistyczne „coś się da jeszcze zrobić”. Zakładając, że jeszcze teraz istnieje szansa „wytargowania” przez zachodniemieckich partnerów przedtraktatowych rozmów z przedstawicielami Polski takich formuł, które formalnie będą deklaracją nowego stosunku NRF do Polski, zarazem stałyby się przetrwalnikową formą prawną rewizjonistycznych roszczeń i programów.

Ci dziennikarze uważają też za swój obowiązek dobieranie odpowiedniego tonu sprawozdań i komentarzy z Warszawy, by wymusić na pertraktujących w Warszawie politykach zachodniemieckich „obowiązek” liczenia się z ich nadziejami. I w ten sposób chcą też nas nastraszyć i roznieść.

Rzecz znamienna — kiedy rozmawiam z nimi podczas prywatnych kontaktów w rojnym dziennikarskim hotelu „Europejskim”, opowiadają się niemal żarliwie za normalizacją. Ubolewają, że wciąż jeszcze do niej nie doszło. Twierdzą, że niemal wszyscy w NRF, także ci, którzy znani mi są jako zdeklarowani wrogowie Polski, o niczym nie marzą, jak tylko o normalizacji. A kiedy wskazuję na materiały agencji o antynormalizacyjnych poczynaniach Straussa, von und zu Guttenberga, ziomkowskich deputowanych do Bundestagu — słyszę, iż to tylko garska, na którą nie powinniśmy zwracać uwagi.

Oto klasyczny przykład jednej z takich rozmów. Bo czyż nie doszedł przed rokiem do władzy rząd Brandta-Scheela? A skoro doszedł i skoro Scheel przyjechał do Warszawy — peroruje jeden z rozmówców, to dlaczego jeszcze obsesyjnie żądamy niepotrzebnych, nie do przyjęcia dla Niemiec gwarancji na przyszłość? Dlaczego swymi obsesjonistycznymi warunkami, których ten rząd nie może już spełnić, jako że oznaczałoby to jego upadek, uniemożliwiamy natychmiastową normalizację? Czy chcąc za wiele, chcemy napędzać wiatr rozgoryczenia w żagle garstki zidiociałych bankrutów? Chce my brać na siebie winę za dojsię do władzy w NRF skrajnej prawicy?

Powie ktoś — gdzie tu logika? Raz niezłomni rewizjonisci są tymi, na których nie warto zwracać uwagi. Drugi raz tymi, którzy w razie braku naszej gotowości do normalizacji

według recepty przetrwalnikowo-rewizjonistycznej, na pewno dojdą do władzy. Na początku rozmowy NRF w oczach dziennikarza zachodniemieckiego, z którym rozmawiam, jest po rocznych rządach Brandta-Scheela państwem o tak ugruntowanej już tendencji propolskiej, że powinniśmy normalizować stosunki bez żadnej „garstki zidiociałych bankrutów” przedstawia jako tak silną, że mogącą w razie traktatowego potwierdzenia przez rząd Brandta-Scheela naszych praw do zabezpieczenia narodowego bytu i przyszłości, stać się rządzącą potęgą.

Wysłuchuję jednak cierpliwie tych tyrad. Wysłuchuję i wyrażam memu rozmówcy podziw za ogrom troski o rząd Brandta-Scheela, którego jest przecież, sądząc z jego artykułów, jawnym przeciwnikiem.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

## Nowe zasady zarządzania przemysłem okrętowym

Prezes Rady Ministrów zatwierdził nowe zasady zarządzania przemysłem okrętowym, które wejdą w życie od 1 stycznia 1971 roku.

## Cholera w obozie na wyspie Leros

Według informacji napływających z Grecji w obozie koncentracyjnym dla przeciwników obecnego reżimu w Atenach, na wyspie Leros wybuchła epidemia cholery. Sytuacja jest tym poważniejsza, że władze nie czynią praktycznie żadnych starań, by zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby wśród więźniów. (PAP)

## Izrael narusza

Dokończenie ze str. 1  
wrócenie prawa i porządku na terenie całego kraju. Tymczasem Agencja France Presse donosi, że w Ammanie znów doszło do nowych starć między komandosami a armią jordaną. Nie wiadomo czy są ofiary w ludziach.

## OBRODY TRZECZ PRZYWÓDCÓW ARABSKICH

Jak podaje agencja MEN, w sobotę wieczorem w kairskim hotelu Sheraton podjęto obrady konferencji na szczycie trzech przywódców arabskich — prezydenta ZRA Anwara el-Sadata, przewodniczącego libijskiej Rady Rewolucyjnej plk. Kadafiego oraz sundańskiego szefa rządu gen. Ni meiriego. (PAP)

## Katastrofalna powódź w Wietnamie Półd.

Według oficjalnych danych, władze sajskie dokonały wstępnego podsumowania strat wyrządzonych przez powódź, która nawiedziła pięć północnych prowincji Wietnamu Południowego. Utonęło 191 osób. 60 zaginęło, a 300.000 pozabawionych zostało dachu nad głową.

Wzburzone wody zniszczyły w pięciu prowincjach nawiedzonych przez powódź 1.500 domów, a 3.000 uszkodziły. (PAP)

## Sesja Rady Organizacji Solidarności Afro-Azjatyckiej

W dniach 8-11 listopada br. w Trypolisie w Libii odbędzie się obrady dziewiątej sesji Rady Głównej Organizacji Solidarności Afro-Azjatyckiej.

Z okazji rozpoczęcia konferencji w Trypolisie przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował do uczestników konferencji pozdrowienia i życzenia owocnych obrad i serdecznych pozdrowień dla uczestników konferencji. (PAP)

## Belgia nawiąże stosunki z ChRL?

Kolejnym państwem zabiegającym o nawiązanie stosunków dyplomatycznych z ChRL jest Belgia. Paryski dziennik „Le Monde” zwraca uwagę na duży wpływ polityczny tego rodzaju posunięcia ze względu na to, że w pobliżu stolicy Belgii Brukseli mieści się główna siedziba NATO.

PAP

# 8-14 grudnia spis powszechny

Wywiad z prof. dr. W. Kawalcem

Za miesiąc, 8 grudnia rozpocznie się w całym kraju Narodowy Spis Powszechny 1970. Przygotowania do tego wielkiego badania statystycznego, które obejmie całą ludność kraju, wkraczają obecnie w decydującą fazę. Generalny komisarz spisowy, prezes GUS, prof. dr Wincenty Kawalec udzielił na ten temat wywiadu dziennikarzowi PAP — red. Tomaszowi Walatowi.

— Jakie są najważniejsze cele spisu?

— We wszystkich krajach świata, a zwłaszcza w krajach, w których gospodarka oparta jest na planowaniu, nieodzownym narzędziem prawidłowej polityki gospodarczej i społecznej stają się obiektywne, wyczerpujące i szybko dostarczające informacje statystyczne. Niezbędne dane uzyskiwane są u nas przede wszystkim przy pomocy systemu ewidencji i sprawozdawczości, a także od korespondentów urzędów. Nie wszystkie jednak dziedziny życia mogą być badane w ten sposób. Informacje na temat struktury demograficznej i społeczno-zawodowej ludności, warunków mieszkaniowych, problematyki indywidualnych gospodarstw rolnych itd., dostępne są wyłącznie przy pomocy masowych badań statystycznych.

— Jak będą wyglądały bezpośrednie czynności spisowe w mieszkaniu obywatela?

— Wizyty rachmistrzów będą się odbywały począwszy od 8 do 14 grudnia. Wyniki spisu powszechnego są często porównywane do migawek z dziejów fotografii, gdyż dają one obraz badanych zjawisk w ściśle określonym momencie; został on określony decyzją rządu na północ z dnia 7 na 8 grudnia. Tak więc dziecko urodzone np. 10 grudnia nie będzie spisane, chociażby rachmistrz zastał je już w domu podczas wykonywania swych obowiązków.

Rachmistrz spisowy odwiedzi każde mieszkanie dwukrotnie. Po raz pierwszy, 5 lub 6 grudnia podczas tzw. obchodu swojego obwodu. Umówi się on wtedy z mieszkańcami, co do dnia i przybliżonej godziny do konania czynności spisywania. Zostaw on w mieszkaniu odezwę do ludności informującą o celach i zadaniach spisu oraz kartę pomiaru mieszkania. Pod koniec drugiej wizyty w każdym mieszkaniu powinna oczekiwać rachmistrza przynajmniej jedna dorosła osoba, która udzieli odpowiedzi na pytania spisowe o wszystkich domownikach i o mieszkaniu. Osoby zatrudnione w uspołecznionych zakładach pracy otrzymają tam wypełnione karty informacyjne o zatrudnieniu, które należy przekazać rachmistrzowi.

Rachmistrze zostali zobowiązani do zadawania tylko takich pytań, które są związane z uzyskaniem odpowiedzi przeznaczonych do wpisania na formularz.

Rachmistrze nie będą domagać się okazywania dokumentów — spis jest bowiem oparty na obustronnym zaufaniu. Społeczeństwo jest jednak z mocy ustawy obowiązane do udzielania dokładnych i zgodnych z prawdą odpowiedzi. Rachmistrze mają obowiązek okazywać legitymacje spisowe, upo-

ważniające do przeprowadzenia spisu.

— Czy w formularzach spisowych będą uwzględnione pytania, które byłyby z różnych względów niewygodne dla odpowiadającego?

— Trudno mi na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć, ponieważ jest to indywidualna cecha każdego odpowiadającego. Dla kogoś może się np. okazać drażliwe pytanie na temat poziomu wykształcenia. Uważa się — raczej niesłusznie — za drażliwe pytania o dietę kobiet. Pytania te będą dotyczyły m. in. liczby i kolejności urodzonych dzieci. Badania te przeprowadzimy jedynie w 5 proc. obwodów spisowych, które zostały wylosowane. Pytania stawiane będą kobietom w wieku poniżej 70 lat, które są lub były mężatkami. Dla pewności zresztą — w obwodach wylosowanych do badania dietetyki — rachmistrzami mogą być tylko kobiety.

Ponadto wszystkich rachmistrzów i cały aparat spisowy obowiązuje zasada pełnej tajemnicy statystycznej. Wyniki będą wykorzystane wyłącznie zbiorowo do celów statystycznych. Z mocy ustawy, żadne dane indywidualne nie mogą być nikomu udostępnione.

Upodziałając niektóre pytania chciałbym także wyjaśnić, że nie

## Przyznano nagrody państwowe w ZSRR

W Moskwie opublikowano w sobotę komunikat KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR o nagrodach państwowych za rok bieżący. Nagrody takie przyznawane są corocznie 7 listopada w rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W roku bieżącym nagrody państwowe ZSRR otrzymało 30 prac w dziedzinie nauki i techniki oraz 11 prac w dziedzinie literatury i sztuki. (PAP)

## Zastępca sekretarza stanu USA w RPA

Do stolicy Republiki Południowej Afryki Johannesburga, przybył z oficjalną wizytą zastępca sekretarza stanu USA ds. Afryki, David Newsom.

Po przybyciu do RPA Newsom oświadczył, że jednym celem jego wizyty jest lepsze poznanie tej części kontynentu afrykańskiego. Jednakże oczekuje się, że Newsom przeprowadzi rozmowy z premierem Vorsterem i innymi przywódcami RPA. (PAP)

będziemy też interesować się wysokością zarobków. Na formularzach są tylko pytania na temat źródeł utrzymania, które należy rozumieć jako „praca osobista”, „nie zarobkowe źródła — renta, stypendium itp.”, lub jako „pozostawanie na utrzymaniu członka rodziny”.

— Kiedy możemy oczekiwać pierwszych wyników?

— Wyniki wstępne będą gotowe w lutym 1971 roku. PAP

## Ujęto jednego ze sprawców zabójstwa P. Laporte'a

Policja kanadyjska aresztowała w sobotę jednego z czterech sprawców uprowadzenia i zabójstwa ministra pracy w prowincjonalnym rządzie Quebecu, Pierre Laporte'a. Aresztowanym jest 19-letni student Bernard Lortie. Zatrzymano go w Montrealu.

Bernard Lortie przyznał się do udziału w uprowadzeniu ministra pracy Pierre Laporte'a w dniu 10 października br. Wraz z nim w porwaniu brało udział trzech innych członków Frontu Wyzwolenia Quebecu.

Minister sprawiedliwości rządu prowincjonalnego Quebecu — Jerome Choquette potwierdził w piątek po południu, że Front Wyzwolenia Quebecu przesłał fotografię brytyjskiego dyplomaty Jamesa Richarda Crossa uprowadzonego ponad miesiąc temu.

PAP

## Prezydent R. Nixon spotkał się z doradcami

Prezydent Nixon spotkał się w sobotę w Key Biscayne ze swymi politycznymi doradcami na specjalnej naradzie poświęconej sformułowaniu programu obecnej administracji na przyszłe wybory prezydenckie w roku 1972.

Przedstawiciele Białego Domu odmówili podania szczegółów narady. Nie sprecyzowano też, czy omawiane projekty programu dotyczą nowego ustawodawstwa czy też zmian w strategii partii republikańskiej. Podano jedynie, że sobotnia narada nie dotyczyła rezultatów ostatnich wyborów do Kongresu.

Herbert Klein, dyrektor resortu komunikacji w administracji Nixonowskiej, przepowiedział, że obecny wiceprezydent Spiro Agnew będzie kontrkandydatem Richarda Nixona w przyszłych wyborach prezydenckich w roku 1972.

W sobotę prezydent Nixon mianował znanego z konserwatywnych poglądów polityka Roberta Marđana szefem wydziału bezpieczeństwa wewnętrznego w Departamencie Sprawiedliwości. (PAP)

## WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

W czerwcu Truda zaniechała studiów. Właściwie nie była zdecydowana, gdyż pomagała jej z jednej strony Ewa Linner, z drugiej Rita Heller, wdzięczna mi za dobre zajęcia. Ale się wreszcie tak złożyło, że Rita usiłowała jej wytłumaczyć czeskie „płaszki” nad niektórymi literami, jak r, c itp... i nic z tego nie wyszło. Ja wobec tego zacząłem ją egzaminować z twardych i miękkich znaków grażdanki i Rita Heller pierwsza powiedziała:

— Truda nie męcz się, bo nie dasz rady. Nie przebrniesz przez sławistykę, bo masz słuch... czy ja wiem, jak to nazwać, bez pamięci muzycznej.

Sprawę załatwiła Rita Heller, która przedłożyła Tillerowi odręczne pismo z własnym podpisem, argumentując przeciw takemu nonsensowi — pułkownik nakazał sztabowi Himmlera profesora Prszkę zwolnić.

Gdzie to te czasy, kiedy się generałowi Koenigowi ręce położy od rozmowy z Himmlerem! Prszka tegoż dnia została wyuszczona i opatrzona listem żelaznym Abwehry, że bez porozumienia z pułkownikiem Tillerem aresztować go nie wolno.

Ale heca antyczeka nasilała się z dnia na dzień, powoli acz nieuchronnie. Już w lipcu wyszedł atlas etnograficzny: trzydzieści map wykazujących diasporę niemiecką od Memla, Wołynia i Ukrainy aż po Alzację, Lotaryngię, Szeswik-Holsztyn, mapy na których np. przewaga ludności polskiej była zaznaczona na niewielkim obszarze między Karpatai i Warszawą. W legendach liczby dla Polski wykazywały 11 proc.

mniejszości żydowskich, 24 proc. mniejszości niemieckich, 8 proc. mniejszości rosyjskich i tak dalej, z czego wynikało, że Polaków razem jest nie więcej niż piętnaście milionów.

Aparat Goebbelsa począł działać na myśl zasady wollerowskiej: „Kłamcie, byle śmiało! Zawsze coś z tego zostanie!”

Komunikowaliśmy Warszawie wszystko, doktor Chęciński zasęzał się coraz bardziej, bo jego informacje z Pragi były niewesołe. Już w sierpniu 1938 roku było wiadomo, że w razie „przyłączenia” Czechosłowacji do Rzeszy, Czesi za broń nie chwycą. Europa była przerażona. Na ankietę czy sąsiadujące z Rzeszą państwa czują się zagrożone, Czechosłowacja odpowiedziała „nie”. Cóż miały odpowiedzieć Belgia, czy Holandia?

W sierpniu Truda odjechała do kliniki uniwersyteckiej i urodziła córkę. Jej radość była wprost nie do opisania.

— Jest tylko jedna rzecz — powiedziała po powrocie do domu — która by mnie ucieszyła więcej...

— Wiem! Gdybym ja wyszedł z Abwehry!

— Obok mnie w klinice leżała żona jednego pułkownika dużo rozmawialiśmy na ten temat, bo nic innego nie było do roboty, jak gadanie. Była zrozpaczona: „Po co rodzić dzieci, skoro idzie wojna” — mówiła.

— „Nie umierajmy przed śmiercią!” — uśmiechnąłem się.

— A z Abwehry nie wyjde, bo po pierwsze Tiller mnie nie puści, a po drugie Canaris da mi awans.

— Za co? Za wojnę z Czechami?

— Z Czechami nie będzie żadnej wojny. Odbierzemy im teren zasiedlony przez Niemców i sprawa skończona. O te skrawki nikt się bić nie będzie.

Ja nie, ale Truda z Abwehry wystąpiła natychmiast po skończeniu urlopu, gdyż okazało się, że projekt sprowadzenia cioci Dominiki do najpiękniejszego dziecka na świecie się nie udał.

W połowie września wysłano około dwa tysiące oficerów Abwehry do Monachium. Pierwszy przyjechał tam Hitler, po nim premierzy Daladier i Chamberlain oraz Mussolini.



Odkurzacz Straussa

Zakłady Elektromaszynowe EDA w Poniatowej są producentem silników małej mocy do pralek domowych, małych silniczków do młynków i młynkomiksów, wszelkiego typu wyłączników, agregatów sprężarkowych do chłodzi domowych. Najbardziej atrakcyjnym artykułem oferowanym przez EDE są sokowirówki oraz pokojowe nawilżacze powietrza. W tym roku wartość produkcji fabryki przekroczy 1 miliard złotych, gdyż wzbogaciła się ona o licencję francuską na wytwarzanie sprężarek do agregatów chłodniczych. Dzięki temu ilości wspomnianego artykułu będą systematycznie wzrastać: od 250 tys. sztuk w roku 1971 do 500 tys. w roku 1973. Osiągnięcie takiej wielkości będzie wymagało dalszych nakładów inwestycyjnych.

W Zakładach EDA stale wzrasta wskaźnik nowoczesności. W roku 1965 wartość wyrobów grupy „A” stanowiła zaledwie 8,7 proc., dziś jest to blisko 80 proc.

Na zdjęciu: nawilżacz powietrza.

fol. — CAF — Sokołowski



# Ekonomiści na placówce

W związku z rozpoczynającą się w poniedziałek dwudniową konferencją przedjazdową wielkopolskiej organizacji Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego — drukujemy skrót jednego z referatów, przygotowanych na obrady.

W 1964 roku podjęta została przez Radę Ministrów uchwała nr 224, w której zawarto szereg istotnych postanowień w sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce uspołecznionej i organizacji służb ekonomicznych. Uchwała ta wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie i duże nadzieje wśród ekonomistów, stanowiła bowiem główne oparcie dla aktywistów życia gospodarczego kraju.

Czas, który upłynął od ogłoszenia uchwały, zagościł apetyty niecierpliwych zapaleńców. Okazało się, że wdrożenie przepisów uchwały nie zawsze było konsekwentne, a interpretacje nie zawsze jednolite.

Dzisiaj w oparciu o zdobyte doświadczenia ekonomiści chcieliby zmian i uzupełnień wspomnianej uchwały. Jaki wybrać kierunek tych zmian?

Dyskusja przed Krajowym Zjazdem Ekonomistów jest właśnie odpowiednią platformą tego wyboru. Praktycy i naukowcy zabierają wspólnie głos w interesie — ujmując skrótem — dochodu narodowego.

W moim przekonaniu umiejętność tworzenia informacji, przetwarzania i adresowania informacji jest jednym z centralnych zagadnień nowoczesnej służby ekonomicznej. Na ogół panuje przekonanie, że ekonomiści zbyt dużo czasu tracią na tworzenie informacji. Opinia ta wywodzi się stąd, że posiadamy rozbudowaną sprawozdawczość, a jak trzeba się czegoś dowiedzieć, to są kłopoty i wtedy przeprowadza się dodatkowo ankiety i sondaże. Zagadnienia informacji gospodarczej wymagają więc również nowoczesnego podejścia, tym bardziej, że jej użytkownikami są nie tylko ekonomiści, ale również technicy, samorząd robotniczy i robotnicy na stanowiskach pracy.

Zasadniczy strumień informacji płynie z pionu księgowości (rejestracja faktów dokonanych). Rzecz w tym, aby struktura informacji księgowej była dopasowana do potrzeb nowoczesnego gospodarowania. Rodzi się więc pytanie, czy formalne zintegrowanie pionu księgowości z pionem planistyczno-finansowym pod kierownictwem zastępcy dyrektora d.s. ekonomicznych — nie doprowadziłoby do ustawienia urzędów księgowych bardziej odpowiednio do potrzeb niż to było dotychczas? Wydaje mi się, że chyba tak. Sprawa jest warta przedyskutowania, również z tego względu, że pion głównego księgowego może być bliżej wciągnięty do konsekwentnego egzekwowania poleceń planistycznych w okresie między ustaleniem planu i analizą jego wykonania. Komórki kosztów w planowaniu i księgowości nie będą chodziły odmiennymi drogami.

Drugim zagadnieniem, które powinno być przedyskutowane, to sprawa dużych i małych decyzji w przedsiębiorstwie. Wspomniana uchwała Rady Ministrów położyła duży nacisk na konieczność stosowania rachunku ekonomicznego przy podejmowaniu decyzji dużych. Tak umownie nazwijmy decyzje inwestycyjne, ustalenie planu rocznego, ustalenia dotyczące technologii struktury asortymentowej, organizacji procesów pracy. Uchwała domaga się również od ekonomistów

niemałej pracy w dziedzinie analiz procesów już zakończonych.

Rzeczywistość nakazuje nam jednak zwrócić uwagę na dzieła drobnych decyzji. Otóż podejmuje się je co roku masowo w każdym przedsiębiorstwie, kształtując z planem w roku proces produkcji i jego koszty. W miarę jak mijają dni roku dostrzega się, że ten plan staje się chwilami mało realny: albo jest za łatwy, albo za trudny do wykonania. Liczba małych decyzji rośnie. One też w gruncie rzeczy mają zasadniczy wpływ na roczny wynik pracy przedsiębiorstwa.

Służba ekonomiczna powinna zatem swoją strefę wpływów rozciągać również na te drobne decyzje, podbudowując je rachunkiem ekonomicznym.

Jestem zdania, że rozszerzenie strefy wpływów ekonomisty na tę dziedzinę powiększy gwałtownie rozmiar jego pracy. Jest to jednak nie do uniknięcia, jeśli za cel stawiamy sobie intensyfikację gospodarowania. Ekonomista potrzebny jest przez cały rok, a nie tylko przy budowie planu i przy budowie analizy wykonania planu. Trzeba wyraźnie podkreślić, że decyzje odnoszące się do kosztów ogólnoprodukcyjnych czy kosztów wydziałowych wpływają zasadniczo na wielkość nakładów na cały proces produkcyjny. Osiem, dziesięć czy dwadzieście procent kosztów, to nie jest margines. Zmiana albo raczej uzupełnienie przepisu. Uchwały nr 224 w tym kierunku — praktyczni znaczenie rachunku ekonomicznego i uczyni go potrzebnym na co dzień. Ramie tego rachunku będzie dłuższe i sięgnie bezpośrednio do nośników kosztów.

Następnym ważnym zagadnieniem byłaby funkcja doradcy służby ekonomicznej dla dyrektora przedsiębiorstwa, dla służby technicznej, dla samorządu robotniczego i dla POP. Zapotrzebowanie na funkcję doradczą szybko rośnie, nie tylko ze względów formalnych. Raczej ze względów merytorycznych. I to dobrze. Jest wszak że jeden warunek: potrzeby w zakresie doradztwa muszą być zaspokojone szybko i konkretnie, w zrozumiałym powszechnie języku. Idę nawet dalej. Uważam, że ekonomiści powinni się „wpychać” do swojej porady, narzucać się wszędzie tam, gdzie nie ma jeszcze zrozumienia dla szybkiego tempa wzrostu dochodu narodowego. Cecha przesadnej skromności i postawa wycofująca dyskwalifikuje dzisiaj każdego pracownika, a ekonomistę szczególnie.

dr WITOLD ROSOCHOWICZ

Refleksje z sali sądowej

Nuda

i „wyskok”

Tego dnia, jak zwykle, chodzili bez celu ulicami poznańskiej dzielnicy Nowe Miasto. Byli znudzeni. Trochę popili i wkrótce jeden z piątki zaproponował przejażdżkę cudzym samochodem. Nikt nie oponował.

Upatrzyli sobie „Zastawę” stojącą przy ul. Goplańskiej. Po włamaniu się do samochodu, zajęli w nim miejsca, by ruszyć w nocny rajd po Wielkopolsce.

Nie ujechali daleko, gdy jeden z nich znalazł w samochodzie butelkę koniaku. Zaczęła krążyć z rąk do rąk. Później „doprawiali” się piwem kupionym we Wrześni. Tam zatrzymali się dłużej. Postoje na szosie były krótkie — tylko dla dokonania zmiany za sterem. Nie miały one większego znaczenia dla bezpieczeństwa jazdy.

Cała piątka jadąca „Zastawą” była przecież pijana. Żaden z nich nie miał prawa jazdy. Żaden nie umiał dobrze prowadzić pojazdów mechanicznych.

Nocna jazda z szybkością 70 km na godzinę w wykonaniu takich „kierowców” była szaleństwem. Mogła się skończyć ich śmiercią. Zagrażała też innym użytkownikom dróg, po których pędziła uprowadzona „Zastawa”.

W pobliżu Kostrzyna za kierownicą siedział Roman K. Dotychczas nigdy jeszcze nie prowadził samochodu. Mimo tego rozwinął szybkość przekraczającą 60 km na godzinę. W pobliżu zakrętu chciał hamować, ale...

— Pomyliło mi się, gdzie jest pedał gazu, a gdzie hamulec... — powie na rozprawie sądowej.

„Zastawa” ścięła barierkę ustawioną na chodniku i uderzyła w słup betonowy. Została zdruzgotana. Jej pasażerowie „kierowcy”, tylko wyjątkowemu szczęściu zawdzięczają, że wyszli z katastrofy cało.

\*

W aktach sprawy karnej tych młodych ludzi (rocznik 1952) znajduje się list matki jednego z nich:

„Był zawsze dobrym synem

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

Polacy w walce o władzę radziecką (2)

## Czerwony sztandar nad Jakucją

Lenina niedawno zrzuciła pokrywę lodową. Syberyjska rzeka szeroko rozlała swe wiosenne wody. Czerwonoarmiejski oddział Rydzynskiego ładowali się na barki. Byli bardzo zmęczeni. Droga z Irkucka do Aczuga tak rozmarzała, że samochody grzeły po osie i trzeba było je wyciągać z topieli.

Barki płyną z prądem

Oddział był wyposażony w 6 karabinów maszynowych, dwa moździerze, 300 karabinów. Barki z czerwonoarmistami odpływały kolejno w dół rzeki. Posuwano się powoli, miał często znosić barki na mieliznie i wówczas trzeba było wlać do zimnej wody i spychać je. Po paru dniach do płynęli do Zygałowa. Tutaj wziął barki na hol niewielki parostatek „Karolieniec”. W Ust-Kucie „Karolieniec” zmienił holownik „Jakut”. Ale po otrzymaniu z Centrosybiru telegramu, że w Jakucku z niecierpliwością oczekują pomocy. Rydzynski postanowił przyśpieszyć podróż. Przyszedł mu z pomocą kapitan dużego nowoczesnego parostatu „Soł” — Szwed A. Fok, który zgodził się na rejs z oddziałem czerwonoarmistów. Rydzynski chciał wykorzystać moment za skoczenia. Centrosybir wyprawił przed nim na rozmowy z radą obwodową delegację pod przewodnictwem Jakuta, Platona Slepowa. W czasie gdy delegacja będzie prowadziła rokowania, oddział zdoła przybliżyć się do Jakucka.

Przybywają posiłki

22 czerwca do Wittina nad Leną przybył złożony ze 117 ludzi oddział czerwonoarmistów z Bodajbo pod dowództwem Serba, Andreja Stojanowicza. I w tym międzynarodowym oddziale obok Rosjan najliczniejszą grupę stanowili Polacy. W kilka dni później w miejscowości Macza nastąpiło połączenie oddziałów: Rydzynskiego i Stojanowicza. Komenda objął Polak. Rydzynski postanowił podzielić powiększony oddział na kilka małych części. 1 kompania dowodził Ludwik Jankowski, 2 — Danisz, 3 — Lesniewski. Jak widzimy, znówu same polskie nazwiska. Oddział w chwili odjazdu z Maczy dysponował już 4 statkami, trzema barkami, i kutrem, na którym umieszczono grupę zwiadowców. Jakuckie podziemie bolszewickie na wiało wkrótce kontakt z Rydzynskim, tak że posuwając się w dół po Lenie dowódczo oddziału było na bieżąco informowane o sytuacji w mieście i wojskowych planach rady obwodowej.

Zwiadowcy oddziału zdobyli niespodziewanym atakiem ostateczną miejscowość przed Jakuckiem, Pokrowsk i nadali

stąd do burżuazyjnej władzy depeszę: „O posuwaniu się czerwonych po Lenie nic nie słychać. Panuje spokój”.

„Za wolność Waszą i naszą”

30 czerwca czerwonoarmistom udało się znaleźć się pod Jakuckiem. Ostatni odcinek drogi przeszli pieszo. Kompania Janowskiego nacierała w kierunku na punkt oporu białych — Cerkiew Preobrażeńską. Biali zostali wyparci, ale dowódca został ciężko ranny. Inne kompanie również wypełniły postawione przed nimi bojowe zadania. Walki trwały przez całą noc, nad ranem opór wroga został złamany. 1 lipca 1918 r. nad Jakuckiem powiewał już czerwony sztandar.

W historii udziału Polaków w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i obronie władzy radzieckiej jest dużo pięknych chociaż драма tycznych kart. Ale wyprawa z Irkucka do Jakucka po wielkiej syberyjskiej rzece szczególnie przemawia do wyobraźni. Dzieje internacjonalistyczne go oddziału Rydzynskiego czekają na dalsze opracowanie. Polscy rewolucjoniści uczestnicząc w wyzwaniu narodu ja-

kuckiego z feudalno-burżuazyjnego jarzma nawiązywali do tradycji walk „Za wolność Waszą i naszą”.

\*

Jeszcze parę słów o dalszych losach samego Rydzynskiego. W okresie kontrrewolucyjnego wystąpienia Kołczaka, Rydzynski dowodził na Syberii oddziałem partyzanckim. Potem został skierowany do pracy w gospodarce. W latach trzydziestych pracował w przedstawicielstwie handlowym ZSRR w Berlinie...

Dzisiejszy Jakuck, stolica Jakuckiej ASRR, to miasto nowoczesne i szybko rozwijające się, mimo bardzo surowych warunków klimatycznych. Wystarczy powiedzieć, że w różnych naukowych instytucjach pracuje tu ponad 200 doktorów i kandydatów nauk, z czego połowę stanowią Jakuci i przedstawiciele innych miejscowych narodowości. W uniwersytecie jakuckim uczy się ponad 6 tys. studentów.

Gdy kiedykolwiek traficie do miasta nad Leną, odszukajcie w nim ulicę Rydzynskiego, która stanowi tu symbol polsko-radzieckiego braterstwa.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

DO REDAKTORA GŁOSU

Często stawiamy przed sobą pytanie, co to znaczy być patriotą? W każdym okresie historycznym inna jest odpowiedź. Zawsze jest ona związana ze służbą ojczyźnie, troską o jej dobro, rozwój i wykonanie ważnych zadań narodowych. Właściwie każde nowe pokolenie wstępujące w życie szuka odpowiedzi na pytanie — co oznacza patriotyzm. Nie ulega wątpliwości, że nasz kraj — Polska Ludowa — wkracza w nową, niezwykle doniosłą fazę rozwoju: etap stosowania rewolucji naukowo-technicznej. Trzecią tego etapu jest „zespolecie rewolucji socjalistycznej z rewolucją naukowo-techniczną” i to zespolecie — jak mówił I sekretarz KC PZPR W. Gomułka — „uczyni nasz system niezwykłym”. Dlatego można wyciągnąć wniosek, że to każdorazowe zadanie narodowe wyznacza konkretną treść patriotyzmu. Czymże więc tedy jest patriotyzm dziś?

Jest on usilną pracą na wszystkich odcinkach życia w celu zajęcia godnego miejsca wśród najbardziej rozwiniętych, społecznie przodujących krajów świata w ramach wielkiego światowego wysiłku. Skoro żyjemy w dobie rozwijającej się rewolucji naukowo-technicznej, to na czoło wysuwa się zdobywanie wiedzy, rozwijanie nauki i techniki oraz

## IDEOWOŚĆ + FACHOWOŚĆ

nowoczesnej organizacji. Te odcinki będą decydowały o miejscu naszego kraju wśród rodziny państw socjalistycznych i wśród pozostałych państw świata. Będą też decydowały o osobistej pozycji w społeczeństwie. Sądzę, że istnieje tu ścisła zależność między naszą chęcią i marzeniem, by w najbliższych dziesięcioleciach zbudować socjalizm w Polsce i korzystać z jego dobrodziejstw a stopniem osobistego wkładu w zrealizowanie tego celu. W odniesieniu do młodzieży wyraził to bardzo trafnie Józef Teichma, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR w artykule pt. „Rewolucja naukowo-techniczna a młodzież” (Sztandar Młodych z 10 X. 70).

„Młodzież posiada dzisiaj lepsze niż kiedykolwiek dotąd warunki życia, rozwoju, awansu. Są to jednak warunki dyktujące konieczność intensywniej nauki i pracy nad sobą, by przygotować się do życia, które jest coraz bardziej wymagające. Jest prawdą, że dzięki socjalizmowi młodzież stała się piękniejszą, lecz jest także prawdą, że z racji wymagań życia na etapie rewolucji naukowo-technicznej młodzież nie jest ani lekka, ani beztroska, wypełniona być musi obowiązkiem. Słuszniej jest głosić tę właśnie prawdę, która odwołuje się do ambicji i odpowie-

dzialności młodzieży niż usypiać ją deklamacjami o pięknej przyszłości. O przyszłość trzeba walczyć także w socjalizmie — walczyć gruntowną nauką, wydajną pracą, rozumnym wypełnieniem obowiązków społecznych”.

Ale to oznacza potrzebę kształtowania nowej postawy wobec nauki, wydajnej pracy i wykonywania obowiązków

młodzi PATRIOCI

społecznych. Rozumiem, że ukształtuje się nowy punkt odniesienia, nowa miara prestiżu w postaci sukcesów w uczeniu się, osobistego wkładu w rozwój swego odcinka pracy. Niezadowolony z „państwowego trójki”, a więc negatywny punkt odniesienia — jak nie uzyskać „dwójki”, lecz jak zbliżyć się do „piątki” (skoro ocenę cyfrową są tu miernikiem stopnia opanowania wiedzy). Istnieje w związku z tym potrzeba nowego podejścia do popularyzacji uczniów, studentów, młodych pracowników

nauki. Nie sama tylko aktywność organizacyjna i ideowość, lecz hasło z tegoż artykułu J. Teichmy „Ideowość musi towarzyszyć fachowości w szerokim tego słowa znaczeniu”.

Właśnie nadchodzi okres, gdy dwa pojęcia „ideowość” i „fachowość” staną się nieodłącznymi stronami nowoczesnego patriotyzmu.

Być patriotą, to oznacza również dziś dążność do przemieszczenia do życia kraju wszystkiego tego, co wartościowe, bardziej nowoczesne, bardziej wydajne, ekonomiczniejsze, co powstaje lub istnieje w naszym kraju, u naszych przyjaciół czy też w krajach kapitalistycznych. Nie jest ujmą korzystać z dobrych, cudzych doświadczeń, przeciwnie — jest oznaką mądrości, troski o własny kraj, jego każdy zakątek. Taka postawa będzie wymagała pomocy w jej propagowaniu, mobilizacji społecznego uznania, zmiany kryterium popularności. Nie potępiając muzyki „młodzieżowej” i młodzieżowych piosenek wraz z zespołami, życzyłbym zwycięzcom olimpiad szkolnych, turniejów wiedzy, młodym wynalazcom i racjonalizatorom, by cieszyli się chociaż w części glorią, jaką wytworząją środki masowego przekazu, a więc i prasa, wokół młodych gitarzystów i piosenkarzy. Zdobywanie wiedzy

o przyrodzie i społeczeństwie pozwala łatwiej zrozumieć, że być obecnie patriotą, to eliminować z życia to wszystko, co hamuje nasz rozwój. Uzyskanie wiedzy społecznej i kultury politycznej pozwala widzieć naszych rzeczywistych przyjaciół i sojuszników wśród bratnich krajów socjalistycznych i krajów rozwijających się po niekapitalistycznej drodze rozwoju. Pozwala też widzieć te siły i koła kapitalistyczne, które chciałyby cofnąć lub zatrzymać nasz rozwój. Nie jesteśmy jako kraj sami na świecie, bierzemy więc udział w pokojowym współzawodnictwie państw o różnych systemach społecznych, w walce ideologicznej. Od postawy, wiedzy, hartu ideowego każdego z obywateli zależy przebieg, tempo i wynik tej walki. Krótko mówiąc — los każdego obywatela jest w ogromnej mierze zależny od niego samego, jego pracy, ofiarności w walce ze złem. Nasza młodzież jest w swej masie ofiarna i reprezentuje sobą olbrzymi potencjał rozwojowy. Nie ma powodów, by nie oczekiwać od niej patriotyzmu w nowoczesnym wydaniu — rzetelnej troski i pracy dla kraju realizującego zadania rewolucji naukowo-technicznej.

dr CZESŁAW MOJSIEWICZ

adiunkt

Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

A GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 266 (8310) 8/9 XI 1970

Dokończenie ze str. 3

i jego wybrykiem chuligańskim jestem zaskoczona i do głębi wstrząśnięta. Uważam, że musiał to być chwilowy odruch młodzieńczej fantazji (szalę motoryzacji)“.

Nie jest to usprawiedliwienie, które można całkownie odrzucić, aczkolwiek młodzieńcza fantazja kojarzy się z działaniem pozytywnym. Tymczasem oskarżenia — mówiąc językiem prawniczym — „zabrali w celu krótkotrwałego użycia pojazd mechaniczny“ i w rezultacie doszło do katastrofy. Oczywiście, nie chcieli jej spowodować. Zapewne zdawali sobie jednak sprawę, czym grozi jazda samochodem, prowadzonym przez pijanego i kiepskiego kierowcę. Bo przecież kiedy przed Kostrzynem Roman K. zasiadał za sterem, mówili:

— Ty jesteś za bardzo pijany, lepiej niech prowadzi ktoś inny.

Tamten postawił jednak na swoim.

Narażanie życia własnego i innych ludzi to była właśnie wysoka cena, na którą oskarżę

ni świadomie przystali, za kilkogodzinny rozrywkę, czy przygodę. Jeden z piątki powiedział przecież na rozprawie:

— Przebieg tego zdarzenia bawił nas. Nie bałem się tak postępować...

„Wypożyczenie“ samochodu i karygodne ryzyko można w jakimś stopniu tłumaczyć urokami motoryzacji, młodzieńczą brawurą i chęcią wyzucia się. Bardziej przyziemne były natomiast pobudki kradzieży znajdujących się w „Zastawie“: aparatury fotograficznej, 1000 złotych i bonów PeKaO.

Wszystkie te przestępstwa to efekty dotychczasowego trybu życia oskarżonych. Prawda, że nie można zaliczyć ich do tzw. marginesu społecznego. Pracowali przecież i zdobywali zawód. Pracodawcy nie mieli do nich zastrzeżeń. Wśród sąsiadów cieszyli się również niezłą opinią. Chyba niezasłużoną. Prawda, że nie chuliganili, ale faktem jest również, że wolny czas spędzali na przysłówowym zbijaniu baków. Pozbawieni głębszych zainteresowań, niektórzy z oskarżonych godził nam wałęsać się po ulicach. Dwóch z tej piątki zdawało sobie chyba sprawę, do czego może doprowadzić takie spędzanie wolnego czasu. Bo przecież w przeszłości odpowiadali przed sądem dla nieletnich za drobne przestępstwa, których projekty zrodziły się w toku rozmów o tym, co zrobić, by nie było nudno.

Na tym tle można ocenić, jak istotna w zapobieganiu de

moralizacji i przestępczości jest inicjatywa ZMS, polegająca na tworzeniu kół terenowych, w których skupia się młodych ludzi, także tych, nie wiedzących, co począć z wolnym czasem.

Zasięg i efektywność tego pożytecznego przedsięwzięcia są jeszcze niedostateczne. Może dlatego, że — jak skarżą się niektórzy działacze ZMS — brakuje sojuszników (m. in. wprekuzjach rad narodowych) w tworzeniu bazy materialnej dla kół terenowych. Pewne jest wszakże, iż problem, o którym mowa, nie może być zwalony tylko na barki organizacji młodzieżowych. Nie podlega również dyskusji, że szereg spraw związanych z zapewnieniem młodzieży rozrywek od lat czeka na załatwienie. Przykładowo: 27 listopada roku 1968 MHW wydało zarządzenie, zobowiązujące wydziały handlu przydzielone rad narodowych stopnia wojewódzkiego do opracowania programów rozwoju działalności rozrywkowej dla młodzieży w zakładach gastronomicznych na lata 1969—1975. Skutek? Niemal niewidoczny, szczególnie w samym Poznaniu.

MICHAŁ ŁUCZAK

PS. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Romana K. na 2,5 roku pozbawienia wolności, dwóch dalszych oskarżonych, którzy byli już karani, na 2 lata pozbawienia wolności, a dwóch pozostałych (dotychczas niekaranych) na 1,5 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na 2 lata. Wyrok jest nieprawomocny.

wanych przez Mieczysława Fogga. Prócz tytułowej znajdują się na płycie: Kochana, Kiedyś będziesz zakochany, Ja mam czas, ja poczękam, Jesienne róże, Pieśń o matce, Stary walc, co nam zostało z tych lat i inne. Gra orkiestra pod kierunkiem Tadeusza Suchockiego. Muza, XL 0525.

W cyklu Polish Jazz ukazała się 22 z kolei płyta; prezentuje ona Tomasz Stańko Quintet i nosi tytuł jednego z pięciu nagranych na niej utworów: Music for K. Muza, XL 0607.

W cyklu Muzyka polskiego baroku ukazały się Pastorałki w wykonaniu Warszawskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. J. Dobrzańskiego i solistów: M. Sutkowski — sopran, U. Trawińskiej — sopran, K. Szostek-Radkiewicz — mezzosopran, Z. Traczak — alt, Z. Niekodem — tenor, A. Holskiego — baryton, W. Pilewskiego — bas, I. Iwanowa — skrzypce, S. Sutkowskiego — obój, M. Sawy — organy. Veriton, XV-710.

Pastorałka staropolska — stare koledy w wykonaniu Zespołu Instrumentów Dawnych pod kierownictwem Kazimierza Piwkowskiego. Śpiewają: B. Tuszyńska — alt, R. Werliński — kontratenor, R. Janowski — tenor, recytuje W. Siemion. Veriton, XV-715.

Koledziółki góralskie: wigilijna gawęda „Cosik mi sie widzi“, koleda bacowska „W betlejemskiej hali“, koleda góralska „Hej pastersze wstawajcie“, pastorałka góralska „Spały owce i barany“, koleda góralska „Przylecieli do stajenki anieli“ i inne. Wykonuje Chór Chłopięco-Męski oraz Męski Państwowy Filharmonii w Poznaniu pod dyr. Stefana Stulgierca; recytuje Antoni Wichura. Veriton, XV-717.

Koledy: Wśród nocnej ciszy, Dziś w Betlejem, Wesoła nowina, Cicha noc, Ach ubogi łożbie i inne w opracowaniu M. Sawy. Wykonują Madrygalistów Musiquae Antiquae Collegium Varsoviense pod dyr. Antoniego Szalińskiego i Mariana Sawę (organy). Veriton XV-725.

**Stucham**  
**z płyt**

Utwory Johanna Sebastiana Bacha na klawesynie gra Elżbieta Stefańska-Lukowicz: Fantazja chromatyczna i Fuga d-moll BWV 903, Koncert włoski F-dur, BWV 971, II Partita c-moll, BWV 826, Muza, XL 0540.

Suita Jasielska — Jerzego Dobrzańskiego. Wykonawcy: Jasielska Orkiestra Symfoniczna, Chór Liceum Pedagogicznego I „Veritas“ w Jasieli z chórmistrzem Jadwigą Sanecką, Chór ZZ Kolejarzy „Echo“ z chórmistrzem Jerzym Wiktorczykiem, Kapela Ludowa z Osobnicy, pow. Jasio oraz soliści: Dyrigujący Franciszek Mucha. Płyta ta jest o tyle ciekawa, że po raz pierwszy w Polsce nagrany został amatorski zespół symfoniczny z prowincjonalnego ośrodka. Veriton, XV-724.

Zapomniana piosenka — to płyta z nagraniami piosenek wykony

Jest takie porzekadło: „Przyjdzie kit — będzie git“. W Koszalinie tej maksymie, stosowanej tu i ówdzie, mówią: „Nie!“

Rzecz, o której tu będzie mowa, dotyczy budownictwa i spółdzielczości mieszkaniowej. Na ogół, nie tylko w Koszalinie, wspólpraca spółdzielczości mieszkaniowej z wykonawcą nie jest pozbawiona kolców. Ale nie wystarczy tylko to stwierdzić. Trzeba się kać rozwiązać, które by niszczyły owe kolce. A to można czynić także w istniejących warunkach — i na tym głównie polega wartość doświadczeń koszalińskich.

Jedną z metod ważnych dla układu inwestor (tutaj: spółdzielczość mieszkaniowa) — wykonawca (tutaj: przedsiębiorstwo budowlane) jest metoda odbioru dopiero co zbudowanych mieszkań. Niełatwo jeszcze o budownictwo bez usterek, a te czasami usuwa się nieprędko. Więc zarząd Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej organizuje tzw. odbióry lokatorskie; przyszli mieszkańcy budynku przybywają do wykańczanych właśnie ich mieszkań, sami wynotowują usterek i zgłaszają je przedstawicielom zarządu spółdzielni.

Pisząc na ten temat w „Perspektywach“, Andrzej Mozołowski przyjął opinię wiceprezesa spółdzielni koszalińskiej:

„— Żadna służba techniczna — mówi on — nie dokona tak szczegółowej kontroli jakości wykonania, jak sami lokatorzy. Jak za parę dni przystąpimy do odbioru budynku, sprawdzimy, czy te wszystkie usterek zostały usunięte. Mamy ułatwioną robotę, a lokatorzy są zadowoleni, że sami mogli wszystko sprawdzić, no i mieszkanki wcześniej obejrzeć, każdy się przecież rwie do tego; po 5 lat się wyczekali i dłużej...“

Zwyczaj się mówi, że inwestor ma pieniądze i nie ma wyboru, wykonawca natomiast — wszystkie atuty monopolisty. Doświadczenie koszalińskie pokazuje jednak, że w ramach istniejących przepisów można i w tej dziedzinie wiele usprawnić.

„Można powiedzieć — stwierdza prezes spółdzielni koszalińskiej — że przy obecnej organizacji budownictwa każdy wykonawca dla każdego inwestora będzie zły. Budowlani (w skali resortu) zmonopolizowali wszystkie etapy cyklu inwestycyjnych: podporządkowali so

## A jednak można...

bie — przez likwidację Komitetu Urbanistyki i Architektury — projektowanie, sami produkują materiały budowlane, i do tego sami wyznaczają na nie ceny (...). Inwestor nie ma w boru: dyktują mu projekt, technologię, materiały i ceny. On ma tylko płacić i brać co dają (...). Wykonawcy najchętniej budowlali by domy z diamentów, gdyby je mieli. Im droższy materiał, tym wyższa wartość przerobu łatwiejsze wykonanie wskaźników“.

Ostre to stwierdzenia i może nieco przesadne, jednak — zauważmy — padają z ust przedstawiciela takiej spółdzielni, która nie



poprzestaje na krytyce istniejącego stanu, lecz wychodzi jednocześnie z własną konstruktywną propozycją zmian:

„— Powołaliśmy — mówi ten sam rozmówca autora artykułu — na zasadach eksperymentu, i z błogosławieństwem Centrali Związku Spółdzielni Mieszkaniowych — własną siłą na służbę inwestycyjną. Skromny liczbowo, lecz doskonały fachowo, młody zespół. Czterech inżynierów różnych specjalności 10 techników, z czego 4 na wieczorowych studiach w Wyższej Szkole Inżynierskiej. Dalej: dotychczas zastępcy — Zakład Usług Inwestycyjnych. Powiernik — pośrednik z prawem wyłączności. Wykonawca w ogóle z nami nie ga dał, bo od tego był ZUI. A ten znowu o niczym nie mógł decydować... bo był tylko powiernikiem i ze wszystkim biegł do nas. W tym trójkącie wykonawca — powiernik — spółdzielnia odpowiedzialność rozpyliła się doszczętnie, nikt nie odpowiadał za nic. Do tego ZUI ma na głowie powiernictwa wszystkich spółdzielni mieszkaniowych w województwie, więc siłą rzeczy poświęcał nam proporcjonalnie mało czasu. A kosztuje to cholernie dużo: placimy mu niemal 2 proc. od wartości wszystkich budów, czyli po 1,5 mln zł rocznie. Własna służba będzie nas kosztować mniej, a zaoszczędzić nie tylko nam, lecz gospodarce narodowej, grube miliony“.

Rezultat tego eksperymentu jest taki, że i inwestor i wykonawca nie uderzają się między sobą, lecz współpracują. Przedstawiciel wykonawcy — dyrektor Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego komentuje to tak:

„— Wykonawca zawsze lubi pracować bezpośrednio z tym, kto decyduje. Na placu budowy nieustannie rodzą się konieczności podejmowania szybkich, odpowiedzialnych decyzji. Jeśli mamy do czynienia z inwestorem za stępczym, ten nigdy nie powie ani „tak“, ani „nie“. Powie „a, to my się musimy porozumieć z inwestorem“. No i porozumiewają się, a czas leci. Podobnie, łatwiej sprzedawać obiekt bez pośrednictwa. Spółdzielnia stwierdza: „dobry, bierzemy“, albo: „nie przyjmujemy, dopóki...“. I wiadomo, czego się trzymać. A jak jest pośrednik, to bywa, że on się zgodzi, tymczasem spółdzielnia ma zdanie wręcz przeciwnie. Co wtedy? Czas schodzi na koro wadach, a robota stoi...“

Nie sama organizacja współpracy na linii inwestor-wykonawca decyduje o jakości budownictwa. To w dużym stopniu zależy także od poczucia odpowiedzialności wszystkich pracowników. W przedsiębiorstwie koszalińskim konsekwentnie wymaga się od pracowników poszanowania dla pracy, dyscypliny. Jeszcze nie wszyscy podporządkowują się zasadzie rzetelnej roboty, i dlatego i tam zdarzają się usterek. Ale ważne jest to, że ludzie zaczynają sobie zdawać sprawę z tego, iż podstawą sukcesu może być tylko rzetelna praca wszystkich.

Kończąc swoją publikację, Andrzej Mozołowski pisze:

„Na koszalińskich placach budowy odnalazłem ślady naszych wspólnych, polskich spraw do załatwienia: wielkich zadań wychowawczych, nauki powszechnego zrozumienia odpowiedzialności, jaka spada dziś na każdego członka społeczeństwa, dotarcia do rozsądku i sumienia każdego, przekonania, że ze zdobytych ustrój korzystać może jedynie ten, kto podejmuje zarazem płynące zeń obowiązki.“

(...) Jedno jest chyba jasne: porzekadło „przyjdzie kit — będzie git“ nie może już dłużej sprawdzać się w życiu ani w budownictwie, ani gdzie indziej“.

# Sztuka ludowa ucieka do miasta

Korespondencja własna z Lubelszczyzny

Jakie perspektywy ma u nas samorodna twórczość ludowa, czy są szanse, aby dość skutecznie za pobiec procesowi obumierania tradycyjnego ludowego rękodzieła na wsi? To i temu podobne pytania znalazły się w centrum uwagi lubelskiej dziennikarskiej sesji wyjazdowej Klubu Publicystów Polityki Kulturalnej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. O pewnym jej wyniku, związanym z kowalstwem artystycznym, pisaliśmy niedawno w „Głosie“ w raporcie ze zjazdu kowali. Teraz parę słów na nieco szerszy temat, związany z ogólnym stanem sztuki ludowej i tradycyjnego rzemiosła na wsi oraz z działalnością spółdzielni cepeliowskich, statutowo zajmujących się podtrzymywaniem rodzimych tradycji kulturalnych wsi w tych dziedzinach. Z perspektywy miasta sytuacja, jak wiemy, przedstawia się dla folkloru ludowego i rękodzieła całkiem korzystnie. Można nawet mówić wręcz o renesansie zainteresowania folklorem ludowym w mieście i o odżywianiu jego tradycji w muzyce, plastyce, stroju, a nawet i tańcu. Jak jednak rzecz ma się na wsi? Akurat właśnie odwrotnie.

Znany etnograf prof. Roman Reinfuss stwierdził wprost, otwierając sesję, że trudno już dziś mówić u nas o nieskażonym autentycznym nurcie twórczości ludowej w skali masowej. Całą rzecz można by raczej sprowadzić do stwierdzenia, że na ziemiach polskich proces obumierania tej sztuki dokonał się stosunkowo późno, znacznie później w każdym razie niż w większości krajów europejskich, można więc jeszcze na wsi naszej spotkać się z jej dawną tradycją, z ludźmi, którzy wiedzą jak się to robi. Problem w tym, aby przez odpowiednie zamówienia i bodźce handlowe ujawnić tych twórców.

Rękodzielnictwo ludowe już w końcu ubiegłego stulecia zaczęło bowiem zmieniać swego adresata. Jeszcze za czasów tzw. Patronatu Rzemiosła i Przemysłu Ludowego, a potem Bazarów Przemysłu Ludowego i Związku Spółdzielni Rol-

niczych w okresie międzywojennym zaczął się proces sztucznego podtrzymywania zainteresowania wsi ludową twórczością przez skupowywanie jej wyrobów dla miasta. Obecnie sytuacja w tej dziedzinie bywa niekiedy wręcz paradoksalna. Jeden z etnografów opowiedział nam w trakcie sesji swoją rozmowę z wybitną ludową wycinankarką. Na pytanie, czemu u siebie w domu nie ma żadnego ze swoich pięknych wyrobów, ko bieta roześmiała się: „Kto by tam takie niemodne rzeczy wieszał na ścianie? Ludzie by się ze mnie śmiali“. — „A z tego, że je wycinacie, nie śmieją się?“ — „Nie, to przecież moja praca“. Podkreślam tu, mówiła to nie chałupniczka, ale artystka ludowa.

Czy rzeczywiście jednak, nie ma już na wsi tych autentycznych, ludowych twórców? Oczywiście że są, właśnie oni zaprosili nas przecież na tę sesję. Oficjalne statystyki określają liczbę zarejestrowaną w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych na 800 osób. Utało się jednak przekonanie, że do niedawna było ich więcej. Konkretniej, do czasu kiedy zainteresowała się nimi „Cepelia“. Poważny to oczywiście zarzut pod adresem spółdzielni powołanych właśnie do tego, aby chronić ludową, oryginalną twórczość i rękodzieło. Osobiście wierzę, że tak istotnie być mogło, nie winiłbym jednak za to wyłączać „Cepelii“. Wiemy wszyscy doskonale, że nie sposób jest robić seryjnie dzieła sztuki i to na konkretne, liczące się z wymogami rynku, zamówienie. Nie sposób też, stając się półzawodowcem, jeśli się jest rzeźbiarzem-świątkarzem czy drzeworytnikiem, zachować w pełni dawną naiwność widzenia i warsztatu. Ostatnie lata w działalności „Cepelii“ wykazują jednak istotnie duży regres w tej dziedzinie. Nie tutaj tego sami nawet działacze, do strzegając ścisły związek między wzrostem obrotów i stanem zatrudnienia, a wciąż malejącą liczbą dzieł oryginalnych, tzw. autentyków i unikatów. W 1959 roku przy zatrudnieniu 2820 wytwórców ludowych i chałupników stanowiły one 23 proc. wszystkich wyrobów. W 1970 r. przy zatrudnieniu 9400 osób spadły one do 11 procent. Dlatego też trochę zaskoczył mnie w tej

sytuacji fragment referatu, przedstawiciela dyrekcji „Cepelii“, który widział jedną z dróg wyjścia z sytuacji w podporządkowaniu nietypowych spółdzielni przemysłu ludowego tym samym rygorom, jakie obowiązują we wszystkich spółdzielniach pracy. Następnym czego miałoby być szybsze tempo wzrostu ilości i wartości masy towarowej niż wzrostu zatrudnienia i szkolenia nowo zatrudnionych.

Kierunek ten z ekonomicznego punktu widzenia bezsprzecznie jest słuszny i zgodny z ogólnymi wytycznymi naszej gospodarki. Czy właśnie w przypadku pracy artystycznej powinien on jednak mieć pełne zastosowanie? W ostatnich latach dokonały się tu już i tak dość charakterystyczne zmiany. Liczba robotników zatrudnionych w zakładach zwartych, wzrosła z niecałego tysiąca w 1959 r. do blisko dwóch tysięcy, a chałupników z 643 osób do prawie 5000, przy równoczesnym spadku liczby autentycznych twórców ludowych, których stan zmniejszył się na przestrzeni ostatnich trzech tylko lat o ponad jedną czwartą. Trzeba oczywiście zrozumieć drugą stronę zagadnienia: ekonomiczno-handlową. Sztuka ludowa przeżywa obecnie okres szczególnego wzrostu zainteresowania społecznego i może stać się rzeczywiście znakomitą byznesem. Nie ma przecież bardziej opłacalnej formy eksportu. Przy minimalnym zużyciu surowca i to z reguły najtańszego: słomy, korzeni, drewna, surowego żelaza, dostarcza ona czystych dewiz płynących niemal wyłącznie z wartości samej pracy. Eksport tych towarów na rynki zachodnie w samym tylko 1969 roku przyniósł 3,3 mln złotych dewizowych. To coś mówi. Tym niemniej, nie sposób nie zauważyć, że właśnie to przesądza o przetrwaniu w wielkiej seryjnej przemysł nie zawsze musi być w zgodzie z interesami artystycznymi twórców ludowych. Coraz bliższa staje się bowiem sytuacja, w której sztuka ludowa obywać się będzie bez udziału artystów wiejskich, a chłop ze wsi, zgodnie z nową modą, zaopatrywać się będzie w ludowe wyroby w Poznaniu czy Warszawie.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

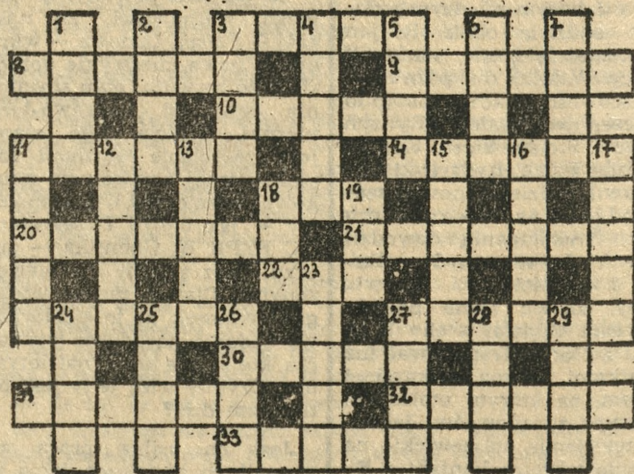
## KRZYŻÓWKA NR 45

Poziomo: 3. warunek, 8. nazwa sera lub kielbasy, 9. niższy stopień kary, 10. rumieniec na niebie, 11. amerykański step, 14. zespół komórek o podobnej budowie, 18. skrót agentki prasowej, 20. dział matema tyki, 21. kierownik działu finansowego wyższej uczelni, 22. spód, 23a. rozpoczęła rewolucję, 27. miasto w pow. Wodzisław, woj. katowickie, 30. dra piezniki, 31. rodzaj kroju rękawa, 32. krótka włócznia, 33. du że miasto Japonii.

Pionowo: 1. liść na wieniec, 2. fragment filmu, 3. zezwolenie na wjazd do kraju, 4. tytułowa bohaterka Malczewskiego, 5. kość, 6. niezbędna dla

krawca, 7. ruch dla uniknięcia ciosu, 11. stolica lub część stolicy, 12. kompozytor angielski (1857 — 1934), 13. przyprawa, 15. żałobna materia, 16. prowincja Rep. Południowej Afryki, 17. gardło leczy, 18. Po, 19. udziela kredytów, 23. wnęka, 24. na granicy Europy, 25. podparyskie lotnisko, 26. rzeka we Włoszech, 27. kotwico wisko, 28. nieoswojony kuzyn świnki, 29. kosaciec.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 13 listopada br. na deśla pod adresem redakcji prawiłowe rozwiązania, rozlosuje my 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 45.



Rozwiązanie krzyżówki nr 44

Poziomo: Moskwa, Frezja, racja, zapałka, Gryf, kaletnik, skład, regał, reglamentacja, marabut, chart, szabla, kankan. Pionowo: Marago, Szczyrk, wrak, reprezentacja, załom, Ala-ska, szlak, karambol, archaika, Aramis, certa, kanton, Garda. Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Marian Soroko — Poznań, Marcelesińska 81a m 15, 2. Halina Płepowicz — Poznań, Lęborska 6 m 1, 3. Władysław Tomczyk — Kalisz, Bankowa 4 m 22. Nagrody wysyłamy pocztą.

LEKTOR

# Wystawa fotograficzna

W salonie wystawienniczym Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego otwarto w sobotę pokonkursową wystawę pod nazwą „Park — Pomnik Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko — Radzieckiej”. Na otwarcie wystawy przybyli m. in. konsul ZSRR w Poznaniu — Wiktor Odinokow oraz przedstawiciele władz miejskich z

w PTF. I nagrodę otrzymał Józef Kobylarz, II nagrodę — Maria Herkt i Wiesław Płokarz. Ponadto przyznano 8 nagród trzecich i 9 wyróżnień. Wyróżnienia ufundowały poszczególne zakłady pracy.

Inicjatorem wystawy był Zarząd Miejski TPOR i Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne. (bg)



Na zdjęciu: moment otwarcia wystawy.

Fot. — K. Przychodźki

Flordiw — Jolena Panowa i Michał Milczew.

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem fotografików — amatorów. W sumie wpłynęło ponad 300 prac, z których najlepsze, nagrodzone stanowią ekspozycję prezentowaną

## Koncert

### Orkiestry Kameralnej

We wtorek 10 bm. o godz. 19.30 w auli UAM odbędzie się koncert Poznańskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrykcją Antoniego Wita z udziałem solistów: Ireny Winiarskiej — mezzosopran, Zofii Brenzcówny — klawesyn, Zbigniewa Słowika — skrzypce, Mariana Balbuzy — fagot, Mieczysława Koczowski — obój.

Partię organową „Stabat Mater” wykona Stefan Sibiński. (na)

## Telefony

Wczoraj w Poznaniu o godz. 19. przy skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Michała, motorowista D. J. lat ok. 40 wymusił pierwszeństwo przejazdu, wskutek czego zderzył się z motocyklem. D. J. zmarł na miejscu wypadku. Kierowcę motocykla, który doznał ciężkich obrażeń umieszczono w szpitalu im. Pawłowa.

## Praca Nauka

Solidny przyjmie pracę w prywatnym zakładzie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41839g.

Pomoc dla dziecka potrzebna na zaraz. Dąbrowskiego 28 m. 2a, Antoni Czarnomorski. 41842g.

Opiekunka do 5-miesięcznego dziecka, potrzebna. Mączna 2 m. 11, Jężyce. 42010g.

Gospośia lub pomoc domowa, umiejąca dobrze gotować, do dwóch pań, na dobrych warunkach, potrzebna zaraz. Osobny pokój. Poznań, Nowowiejskiego 53 m. 1. 41930g.

Opiekunka do dziecka — 7-12, potrzebna. Debiec. Zgłoszenia: Ognik 9 b m. 11. 42001g.

Dzielnica z maszyną „Busza”, przyjmie prace chłupnicze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42030g.

Pomocnik szewski, potrzebny zaraz. Poznań — Śródk, Ostrówek 15. 41740g.

Lakiernik przyjmie pracę po godzinach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41651g.

Dorywczo zaopiekuję się dziećmi, także wieczorem lub święto. Telefon 461-53. 41692g.

Opiekunkę do dziecka (1,5 roku), przyjmie. Kaszelańska 42. 41918g.

Pilnie poszukuje korepetytora z doskonałą znajomością języka niemieckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41849g.

Tańców ucze — Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 40388g.

Kupno Sprzedaż

Tokarnię do 1 m i szlifierkę uniwersalną do wałków i otworów kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41737g.

Kupię koparki do drzewa, przelot stołu 50 cm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42067g.

## Akademia październikowa pracowników prasy

W gmachu RSW „Prasa” w Poznaniu odbyła się w sobotę, 7 bm. akademia dla uczczenia 53 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Salę wypełnili dziennikarze pracujący w poznańskich redakcjach i pracownicy administracji Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego, zaproszeni na akademię przez Oddział Poznański Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Okolicznościowy referat wygłosił red. Witold de Mezer.

W części artystycznej akademii wystąpili artyści Opery im. Stanisława Moniuszki: Irene Jezierska i Andrzej Kizewetter. Akompaniowała Krystyna Kujawa. Występ artystów przyjęty został przez zebranych bardzo serdecznie. (ms)

## Harcerski rajd

### Pożegnanie jesieni

Dzisiaj odbywa się IX Harcerski Rajd Wielkopolski. Będzie on zarazem podsumowaniem tegorocznego sezonu turystycznego. W rajdzie, którego trasy wiodą do Kobylnicy, uczestniczą drużyny poznańskie, a także z Trzcianki, Nowego Tomysła, Słupcy, Średu i powiatu poznańskiego. Łącznie udział w nim bierze około 900 harcerzy z 12 hufców. Na czterech trasach wiodących przez najpiękniejsze zakątki Puszczy Zielonki odbywają się atrakcyjne konkursy m. in. na złoty liść jesieni i piosenkę rajdową.

Organizatorami, tej corocznej największej imprezy turystycznej wielkopolskich harcerzy są: Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP przy współudziale PTTK, MO oraz Biura Usług Turystycznych „Haretur”. (o-a)

Zarząd Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Entomologicznego zaprasza na zebranie naukowe 9 bm. o godz. 18 do Muzeum Przyrodniczego, ul. Świerczewskiego 9.

Na montaż poetycki pt. „Wstęp do miłości” w wykonaniu Agaty Kmiecińskiej zaprasza 9 bm. o godz. 19 Międzyzakładowy Klub Handlowca „Merkury”, pl. Wolności 8.

Filia nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Dzielnicowy Zarząd Służby Zdrowia zapraszają 9 bm. o godz. 17 na prelekcję dr. L. Sienki na temat pracy opiekuna społecznego z ludźmi chorymi nerwowo i psychicznie.

Doroczy i pomocy domowe zrzeszeni w Związku Zawodowym Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego proszeni są o udział w zebraniu — 9 bm., o godz. 18 w świetlicy „Do mu Tramwajarzy” przy ul. Słowackiego 19/21.

Klub Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy al. Przybyszewskiego 56 zaprasza dzisiaj dzieci o godz. 11 na poranek bajek filmowych, a młodzież o godz. 17 na wieczorek towarzyski.

Kupię fortepian Bechsteina wysokiej klasy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41769g.

Wózek inwalidzki „Velo”, kupię, na rozrusznik elektryczny. Franciszek Dziekański, Wschowa, ul. Sadowa 3. 1734p.

Sprzedam saksofon tenor, niemiecki, gitarę basową Musima. Nad Wierzbakiem 32 m. 1. 41850g.

Sprzedam maszynę do szycia — Singer. Chłapowskiego 7 m. 14. 41817g.

Wapno workowe, gazowe, gips, kreda, trzcinę, papę, smołę, lepek, karbolinum, zasuwę kominiarską, płyty „Suprema” poleca: Składnica — Poznań, Jężycka 13. 41867g.

Matceznik chryzantem wielokwiatowych, wczesne odmiany sprzedam. Ogródnictwo Cyryl Celler, Luboń 1, ul. Konarskiego 9a, przy dworcu PKP. 41634g.

Sprzedam komplet jadalniany, bufet, witraż, stół 80 cm. 4 krzesła miękkie wyscielane, wykonanie dąb — front orzech — 4.500 zł. Telefon 650-13. 41498g.

Spiesznie sprzedam do robótki zabudowania ce glane i szopy drewniane, sieczkarnie taśmową z silnikiem, śrutownik kamieniowy z silnikiem, wozy konne ogumione 3-4-tonowe oraz narzędzia rolnicze. Pieczyński, Poznań, ul. Piaskowa 6/7 m. 22. 41649g.

RAMA — Poznań, ul. Małeckiego 10 poleca: listwy — tapetowe, obrazowe, firany oraz kompletne ramy do obrazów, szafki, łóżka, na życzenie montaż w domu klienta. 42042g.

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, Ognik 30 m. 12. 42066g.

Sprzedam sypialnię nowoczesną, ciemną, polską. Tel. 624-80, od godz. 19-21. 42071g.

Garaż blaszany samochodowy, sprzedam. Ogładać po godz. 16, ul. Krzywa 7 — pietro, Górczyn. 41816g.

Wtryskarkę poziomą ręczną, silnik elektryczny 11 KW, tania sprzedam. Telefon 210-34. 41845g.

Maszynę elektryczną do liczenia „Olimpia”, nowa, kwitem celnym, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41847g.

Sprzedam ciągnik Zetor 25 a i 2 przyczepy oraz Warsawę M-20 i 3 dźwigiary 5,80 m x 0,20 Dura. Zbaszów. tel. 231. 1733p.

Sprzedam tanio toaletkę z lustrem, stół rozkładany, szafkę, stół kuchenny, szafkę wiszącą, fotel. Głęboka, Dzierżyńskiego 41 m. 13, front, godz. 16-20. 41865g.

Sadzonki pomidorów importowanych, nadwykłe — sprzedam. Kraków. Tel. 330-09. 41783g.

Aparat dziewiarski Busha, dwupłyty, sprzedam. Poznań, Nehringa 5 m. 2. 42235g.

Sprzedam betoniarke 150 l i 400 l wraz z wciągarką. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41945g.

Sprzedam okazjnie szafę, kredens, stół i 4 fotel, w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Jaworowa 43 m. 3. 41995g.

Pianino, stan dobry — 5.000 — zł, sprzedam. Tel. 739-05. 41996g.

Lambrette 150 Ld, spiesznie sprzedam. Kościuszki 23 m. 31. 41999g.

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłyty, Poznań, Traugutta 40 a m. 15. 41733g.

Sprzedam skuter Wiatka, najnowszy model. Tel. 201-34. 41629g.

Sprzedam 2 dachowczarki 1/2 obokowane z podkładami po 500 szt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41648g.

Sprzedam kompresor, pod nośnik hydrauliczny (pasa) podzielnice uniwersalna. Tel. 597-10. 41764g.

Klarnet B nowy, niemiecki „Uebel”, sprzedam. Baranowski, Poznań, Kościelna 9. 41887g.

Sprzedam stół, krzesła, odkurzacz, Sielska 21 m. 1, godz. 16. 41912g.

Samochody

Sprzedam Warszawę 204. Steszew, Kościelna — „Autoservice”. 42205g.

Sprzedam „Skodę” 1102. Sikorskiego 24 m. 7. 41819g.

Sprzedam Wartburga 1000 de Lux i Standart. Ogładać: parking 8. XI, godz. 12-15. 40309g.

Podwozie „Nysy” kompletne — dowód rejestr. Skodę 1102 — sprzedam. Piątkowo, ul. Obornicka 28. 41828g.

Sprzedam okazjnie Syrenę 104. Grodziska 28. 41880g.

Sprzedam Skodę 1102. Auto-Service, Stęszew. 41891g.

Nową Skodę lub Wartburga, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41915g.

Sprzedam przyczepę do samochodu osobowego. — Umultowo, ul. Poznańska 23. 41947g.

Sprzedam Wartburga Standart 353, w idealnym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41987g.

Warsawę M-20, sprzedam. Stan idealny. Oferty: tel. 67-38-18. 41984g.

Sprzedam Moskwicę 408. Ul. Szczepana 5 m. 109. 42000g.

Sprzedam samochód NSU Prinz 1600 S, stan dobry, przebieg 29 tys. km. Właściciel: tel. 424-92, od godz. 9. 42011g.

Sprzedam ciemny Ursus 328. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41916g.

Sprzedam Skodę Octavię. Tel. 712-23. 42048g.

Sprzedam Warszawę M20. Ogładać: ul. Czajka 3, w godz. od 9-12. 42057g.

Sprzedam Renault 10, stan dobry, 1966. Wawerska 12a. 42026g.

Wartburg 353 Standart, w idealnym stanie, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41683g.

Zastawę Colorado, stan idealny, sprzedam. Poznań, Junacka 2 m. 7, po godz. 14. 41554g.

Skodę MB kupię. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41718g.

Syrenę 103, sprzedam. Osiedle Piastowskie 52 m. 27. 41714g.

Sprzedam Zastawę. Gniezno, tel. 14-93, od 17-19. 41731g.

Syrenę 104 sprzedam. Właściciel: tel. 545-07, od godz. 10-13, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41219g.

Sprzedam bagażówkę — Volkswagena. Właściciel: Poznań, ul. Modra 17, telefon 436-76. 41571g.

Wartburg de Lux, typ 312 sprzedam. Tel. 712-47. 41558g.

Sprzedam Renault osobowy. Ul. Buczka 41 (Świerczewo). 41780g.

Renault 10 — sprzedam. Engeströma 16 m. 27. 41804g.

Sprzedam Wartburga na 13, stan idealny. Krupski, Osrodek Zdrowia, Krobka, pow. Gostyń. 41786g.

Samochód Nysa - Towos — sprzedam. Tel. 67-38-34. 42110g.

## Lokale

Poszukuję pokoju z garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42187g.

Panu wspólny pokój, wynajmę. Grotkowska 27, Junikowo. 40925g.

Małżeństwo, poszukuje pokoju na 1 rok. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42126g.

Przyjmę panią do wspólnej pracy. Rocha 20, przy przystanku Serafiak. 42055g.

Zamienię nowe spółdzielcze M-5 (3 pokoje, telefon), Wągrowie — na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42059g.

Kupię 1 pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią, wyłączone. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41863g.

Pokój 1-osobowy z wygodą i niekierującą, wynajmę na 2 lata. Osiedle Świerczewskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41652g.

## Pracownicy poszukiwani

— KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, względnie z III kat. starszą.  
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do za i wylądunku w Zakładzie Transportu, ul. Grunwaldzka 55, barak 10. K7770  
— BRZAGDZISTÓW nadzorujących wylądunek wagonów.  
— DYSPOZYTORÓW TRANSPORTU — wykształcenie średnie.  
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr przy Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkaniowych Poznań — Grunwald, ul. Grunwaldzka 55, barak 10. K7770

Zakłady Metalurgiczne — Pomet w Poznaniu, ul. Krawcowa 15 — zatrudnia zaraz:  
— TOKARZY, FREZERÓW i WIERCIARZY — wyuczonych, przyuczonych, na przyuczence i na staż pracy.  
— ODLEWNIKÓW — wyuczonych i na staż pracy.  
— PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do prac różnych w odlewni.  
— STARSZEGO KSIĘGOWEGO — KOSZTOWCA — stażem.

Zakład gwarantuje dla pracowników fizycznych (mężczyzn) zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym — dla osób zamieszkających powyżej 70 km od Zakładu oraz posiadających trudny dojazd do pracy (brak połączenia kolejowego i PKS).

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgłaszać się osobie lub listownie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Krawcowa 15, pok. 206, tel. 720-81, wewn. 217.  
Stacja kolejowa Poznań — Wschód, Z Dworca Głównego dojazd tramwajami linii nr 6. K7712

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

— KIEROWCÓW z I lub II starą kat. prawa jazdy na autobusy.  
— KANDYDATÓW na MOTORNICZYCH z wykształceniem podstawowym i ukończonym 20 rokiem życia — również KOBIECY.

Dla zamieszczeni pracowników zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.  
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32. K7779

Zamienię mieszkanie spółdzielcze, 2 pokoje, kuchnia, komfort, 58 m<sup>2</sup>, III piętro, przy ul. Przybyszewskiego — na 2 mniejsze pokoje, do II piętra, front, Jężyce. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41860g.

Młode małżeństwo (asystent, studentka, członkowie spółdzielni), poszukuje pokoju od stycznia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41939g.

Panom pokój wynajmę. Gostyńska 97 (Górczyn). 41983g.

Przyjmę na pokój (c. o.), płatne z góry. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 41923g.

Oddam pokój komfortowy — okolica Ostrów. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 41655g.

Zamienię komfortowe 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o., wysoki parter — na 3-pokojowe, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41666g.

Studująca (aspirantura), pobyt okresowy, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41781g.

Lokal na cichy przemysł lub garaż, wydzielony. Poznań, Grunwaldzka 142 parter. 41805g.

Kupię mieszkanie wyłączone lub spółdzielcze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 42033g.

## Nieruchomości

Sprzedam pół domu 1-rozdzinnego w Gnieźnie z ogrodem. Dwa pokoje wolne. Właściciel: Gniezno, ul. Dąbrowskiego 9 m. 1, tel. 23-50. 41653g.

Sprzedam willę dwurodzinną, parter i piętro wyłączone, z ogrodem, na Grunwaldzie, po kupnie parter wolny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42067g.

Sprzedam działkę budowlaną 700 m<sup>2</sup>, przy granicy Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41876g.

Sprzedam działkę budowlaną 1.440 m<sup>2</sup> w Piątkowie, sła, woda, parkan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42064g.

Wspólnik do budowy domu bliźniaczego — potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41613g.

Oddam w dzierżawę teren 2700 m<sup>2</sup>, oparkany, z domkiem murowanym, siła, woda, nadająca się na hodowlę lub zakład rzemieślniczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41821g.

Sprzedam dom lub połowę z ogrodem lub bez, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, ogrzewanie etażowe, wolne po sprzedaży, dzielnica Grunwald, Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 41818g.

Wille 4-pokojowa wolna 380.000 — zł, sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 41963g.

W dniu 7 listopada 1970 r. zmarł przeżywszy 81 lat po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

mgr farmacji  
**LEON SIKORSKI**  
b. więzień obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, współzałożyciel i prezes Związku Aptekarzy.

W głębokim smutku i żalu pogrążona  
**RODZINA**  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.  
Poznań, ul. Włodkowska 11 m. 7. 42384g.

W dniu 7 listopada 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 57, śp.

**MARIA SOBACZAK**  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowski.

W głębokim smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.  
Poznań, ul. Włodkowska 11 m. 7. 42384g.

W dniu 7 listopada 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 57, śp.

**ANTONI HERMANN**  
członek Koła Emerytów i Rencistów przy naszej Spółdzielni.  
Pamięć o Nim pozostanie na długo wśród nas.  
Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Moda”  
Poznań.  
K7824

Dnia 3 listopada 1970 r. zmarł

Dnia 7 listopada 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 57, śp.

Dnia 7 listopada 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 57, śp.

Dnia 7 listopada 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 57, śp.

Dnia 7 listopada 1970 r. zmarła po długich i cięż

## Mazur Karczew zrehabilitowany

W związku z audycją telewizyjną nadaną w dniu 6 bm., w której podważona została decyzja władz piłkarskich przyznająca walkower przegranej Stali w meczu o puchar Pucharu Polski z Mazurem Karczew. Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki polecił Prezydium Polskiego Związku Piłki Nożnej rozpatrzyć odwołanie KS Mazur Karczew.

Na posiedzeniu w dniu 7 bm. Prezydium PZPN uchyliło decyzję Wydziału Gier i Dyscypliny, polecając powtórzyć spotkanie Mazur Karczew - Stal Rzeszów oraz zobowiązało Wydział do wyznaczenia terminu tego meczu w dniu wolnym od pracy.

Jednocześnie Prezydium PZPN zwróciło uwagę Społecznemu Wydziałowi Gier i Dyscypliny kierowanemu przez K. Bergtala, że przy podejmowaniu decyzji przyznającej walkower przegranej Stali nie został w należyty sposób uwzględniony interes społeczny.

(omb)

## KTO Z KIM GDZIE?

Niedziela, 8 listopada

Godz. 11 Warta - Urania Ruda Śląska. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi na Stadionie im. 22 Lipca.

- Grunwald - Gwardia Opole. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Marceleskiej.

- Poznań - Bydgoszcz. Mecz bokserski juniorów o puchar GKKFIT. Sala przy ul. Promienistej.

Godz. 14 Lech - MRKS Gdańsk. Mecz o mistrzostwo ligi młodzieżowej w piłce nożnej. Stadion na Dębce.

- Poznań - Lechia Gdańsk. Mecz o mistrzostwo I ligi rugby. Stadion na Winogradach.

Godz. 17 Olimpia - Spójnia Gdańsk. Mecz o mistrzostwo II ligi koszykówki mężczyzn. Sala przy ul. Świerczewskiego.

Godz. 17.30 Lech - AZS Warszawa. Mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwiałkowskiego 34.

Godz. 19 Olimpia - Wisła. Mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Świerczewskiego.

| LISTOPAD     | Wiktor            |
|--------------|-------------------|
| 8            | Ursyna            |
| Niedziela    |                   |
| 9            |                   |
| Poniedziałek | Środa: 6.44-15.56 |

## TEATRY

**NIEDZIELA**

POLSKI - g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY - g. 19 „Płak”; OPERA - g. 11 „Jeziro łabędzie” (dla młodzieży szkolnej); g. 19 „Lusia z Lammermoor”; OPERETKA - g. 19 „Hrabia Luxemburg” (przedst. zamknięte); MARCINEK - g. 17 „Teatr Pietruszki”.

W poniedziałek teatry nieczynne.

## KINA

**NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK**

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 13, 16, 19 „Anna Karenina” (radz. 16.1), poniedziałek, g. 10, 12, 30 „Synowie Katie Elder” (USA 16.1), g. 17, 20 „Parryż nie istnieje” (franc. 16.1); APOLLO - remont; BALTIC - g. 10, 12, 14 „Król areny” (radz. 7.1), g. 16, 18, 20, 22 „Trzeba przeżyć i przez ogień” (radz. 16.1), poniedziałek, g. 9, 30, 13, 16, 20 „Spartakus” (USA 16.1); CZERNASTKA - g. 10, 12, 16, 19, 20 „Noc generałów” (franc.-ang. 16.1); GONG - g. 10, 12, 16, 18 „Lokis” (pol. 14.1), g. 20 „Żyć aby żyć” (franc. 16.1), poniedziałek, g. 10, 12, 15, 18, 20 „Gang Olsena” (duński 16.1); GRUNWALD - g. 12 „Morska przegrana” (bałka), g. 15 „Rodzina” (węg. 11.1), g. 17, 19, 20 „Zniewoleni” (pol. 14.1), poniedziałek, g. 10, 12, 15, 18 „Planeta małp” (USA 14.1); GWIAZDA - g. 10, 13, 16, 18, 20 „Dwaj panowie bez pasz” (rum. 16.1), poniedziałek, g. 10, 12, 15, 18, 20 „Siedmiu w blasku złota” (włoski 16.1); KOSMOS - g. 11 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11.1), g. 17, 19, 20 „Białe wilki” (NRD 16.1), poniedziałek, g. 17 „Hombre” (USA 14.1), g. 19, 20 „SDFK „Fantom” („Do utraty tchu”); MALTA - g. 13, 30, 15, 18 „Milion lat przed naszą erą” (ang. 14.1), g. 18, 20 „Barbarella” (włoski 16.1), poniedziałek, g. 16, 18, 20 „Partyzant z Lelejskiej Góry” (jug. 14.1); MINATURKA - g. 14, 16, 18, 20 „Sól ziemi czarnej” (pol. 14.1), poniedziałek, nieczynne; OLIMPIA - g. 11.15 „Jak poskromić lwa” (bałka), g. 12, 30, 15, 18, 20 „Inwazja potworów” (lap. 11.1); OSIEDLE - g. 16, 18, 20 „Powrót rewolwerowca” (USA 14.1), poniedziałek, g. 17, 19, 20 „Adolp” (franc. 16.1); PANCER - NIAK - g. 11 „Miecz dla króla” (USA 7.1), g. 17, 20 „Wielki wąż Chinachook” (NRD 16.1), g. 20 „Zabójca” (USA 16.1), poniedziałek, g. 17, 20 „Nasza zwiadowa rodzinna” (czeski 14.1); PALACOWE - g. 15 „Dziękuję” (radz. 14.1), g. 17, 20 „Szlacheckie gniazdo” (radz. 14.1), poniedziałek, nieczynne; PRZYJAŹN - g. 15, 18, 20, 22 „Tajemniczy młot” (radz. 14.1), poniedziałek, nieczynne; RIALTO - g. 10, 12, 30, 15, 18, 20 „Mój” (franc.-włoski 14.1); RUSALKI (Swarzędz) - g. 14 „Czarodziejski

g. 8.15 WIELKOPOLSKI A 8.15 1970 Nr 266 (8310)

## Koszykarki rozpoczęły mistrzostwa

Wczoraj rozpoczął się sezon rozgrywek I ligi koszykówki żeńskiej. Poznańskie drużyny Lecha i Olimpii w pierwszych swych spotkaniach wystąpiły przed własną publicznością i to ze zmiennym szczęściem.

OLIMPIA - WISŁA 54:64

Olimpia miała za przeciwnika zespół mistrza Polski, krakowską Wisłę. Nasze gwardzistki dobrze zwały sobie sprawę z rangi przeciwnika co wpłynęło zasadniczo na ich postawę. W pierwszych minutach grały dosłownie sparaliżowane trema. W 10 min. zanosiło się na kompromitację. Wisła prowadziła już 20:5, a chwilę później 26:7. Sytuacja na boisku ulegała zmianie, gdy do gry weszła Gościńska. Ta szybka i sprawną zawodniczką przełamala wreszcie szczerłą obronę krakowianek i Olimpia powoli zaczęła odrobić straty. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 34:24 dla Wisły.

Po zmianie stron gra stała na przystojnym poziomie i była zupełnie wyrównana. Poznańskie zdobyły zmniejszyć swe straty nawet do 6 pkt. Przegrały ostatecznie 54:64. Mam nadzieję, że dzisiaj w spotkaniu rewanżowym Olimpia spisze się jeszcze lepiej.

Najwięcej punktów dla Wisły zdobyły: Ogłowska 22, Rogowska 16, Wojtal 14 oraz Szaflik 8. Dla Olimpii punkty uzyskiwały: Kąmieniecka 18, Polakowska 15, Gościńska 8, Zwierzyńska 5, Sobolewska 4 oraz Mańczak i Góral po 2.

LECH - AZS - W-WA 73:54

W drugim poznańskim meczu oglądaliśmy wczoraj Lecha i warszawską AZS. Pierwsza połowa spotkania miała słabe tempo i była dość bezbarwna. Dopiero po przerwie Lech przyspieszył i wtedy uzyskał zdecydowaną przewagę. W końcówce akademicki próbował przejść na agresywne krycie, ale to nie zdołało wybić z uderzenia dobrze grających w tym czasie poznańskie i Lech zwyciężył 73:54 (25:23).

Punkty dla Lecha uzyskiwały: Fromm 24, Stróżyna 21, Wasilewska 14, Haglauer 8, Werner 6 i Kosi-

walska 4; dla Wisły: Gładka 17, oraz Chmarzyńska i Pałęcka po 8.

AZS POZNAŃ - POLONIA 65:61

W stolicy koszykarki Polonii przegrały z zaciętą walcą z AZS Poznań 61:65 (40:31). Gra była chaotyczna a losy zwycięstwa wazyły się do końca spotkania. Najwięcej punktów dla poznańki zdobyła: Chmielewska 18. Budych - 15, A dla warszawianek Młynarczyk - 20 i Lewandowska - 14. Polonia wystąpiła bez Korbańskiej i Szymańskiej.

### I liga mężczyzn

Spotem Łódź poniosło kolejną porażkę, przegrywając z Lechem Poznań 71:85 (37:33).

W pierwszej części spotkania gra była szybka i w pewnym momencie gospodarze prowadzili nawet kilkoma punktami. Spotem nie wyróżniał jednak tego meczu kondycyjnie.

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Chojnacki - 27 i Durejko - 19. Dla Spotem Łódzki i Gburczyk po 14.

W rozgrywanym w Warszawie meczu stołeczna Legia przegrała z Wisłą Kraków 88:99 (46:49).

Lublinianka niespodziewanie, ale w pełni zasłużenie wygrała z liderem rozgrywek AZS-em Warszawa 68:53.

Polonia W-wa pokonała Górnika Wałbrzych 112:79 (58:49).

Koszykarki GKS Wybrzeże wygrały ze Śląskiem Wrocław 84:81 (45:36).

## Polska-NRD w szermierce 1:1 po pierwszym dniu

W Katowicach rozpoczął się w sobotę międzynarodowy mecz szermierczy juniorów młodszych Polska - NRD. Poza konkursem startuje drużyna okręgu Katowice.

W pierwszym dniu walczyli szpadziści i floreciści. W szpadzie Polacy odnieśli zwycięstwo nad NRD 11:5 i wygrali z Katowicami 11:5.

Duża niespodziankę sprawili floreciści NRD, wygrywając z Polską 9:7.

Po ładnej, szybkiej grze koszykarki Polonii pokonały w Warszawie Górnika Wałbrzych 112:79 (58:48).

PORAŻKI II-LIGOWCÓW

Ciężkie boje stoczyły wczoraj drużyny koszykarskie AZS-u i Olimpii. Akademicy, których przeciwnikiem była gdańska Spójnia, ustrzygali przewagę prawie przez cały mecz, lecz w końcówce opadli z sił i przegrali 71:75 (36:31).

Zupełnie odmienny przebieg miał mecz Olimpii z kosińskimi AZS-em. Goście okazali się zespołem groźnym - szybkim i celnie strzelającym. Swą szybkością i skutecznością zaskoczyli poznańskich i już w 14 minucie prowadzili 32:14. Wprawdzie później Olimpia grała już znacznie lepiej, jednak straciła zdołała odrobić, przegrywając 57:69 (28:38).

## dalekopisem

I LIGA PIŁKI NOŻNEJ

W meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Wisła Kraków zremisowała ze Stalą Rzeszów 1:1 (1:1). Pro wadzenie dla Wisły zdobył w pierwszej minucie Skupnik - wyrównanie padło w 30 min. z dalekiego strzału Marciniaka. Mecz oglądało 10 tys. widzów.

PUCHAR EUROPY W SIATKÓWCE MĘŻCZYZN

W rewanżowym meczu o Puchar Europy w siatkówce mężczyzn, czechosłowacka drużyna Zbrojowka - Zetor (Brno) pokonała fiński zespół Luolajan Kajastus (Hameenlinna) 3:0 (18:14, 15:6, 15:7).

PIŁKARZE RĘCZNI ZWYCIĘŻYLI W NRD

W drodze powrotnej do kraju z meczu o Puchar Europy, piłkarze ręczni Spójni Gdańsk rozegrali towarzyskie spotkanie z zespołem MTV Brunszwik, zwyciężając 26:13 (12:4).

znasz mapę świata: 12.15 Gra Mała Ork. Dęta pod dyr. H. Bejmicki; 9 Dla kl. V-VII (jęz. polski) „Nasza pani i nowa pani” słuch.; 9.20 Twórca radzieckiej operetki: 19.05 Nim się książka ukaze - fragm. książki pt. „Niespokojna oaza”; 10.25 Polska muzyka operowa: 11 Dla kl. VII (historia) „Semperit”; 11.20 Dedykujemy II zmianie Konc. rozrywk.; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet: 12.25 Więcej, lepiej, taniej: 13 Z życia ZSRR: 12.30 Piosenki z repertuaru: 13.40 Mel. i rytmy dla wszystkich: 14 Repertuar literacki pt. „Wyrok”; 14.20 Koncert muzyki klasycznej: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Alfa i Omega: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 16.50 Muz. i Aktualn.: 19.15 Z księgarskiej lady: 19.30 Magazyn A. Stankiewicz: 20.25 Węgierski non stop taneczny: 21 Naukowcy rolnicy: 21.25 Pięć minut o wychowaniu: 21.30 Poeta i jego świat - T. Peiper; 22 Konc. Zyczeń Miłośników Muz. Powołanie: 22.40 Gra Pozn. 15-ka Radiowa pod dyr. Z. Mablaka solista Jan Ptaszyn Wróblewski - saksofon; 23.10 Korespondencja z zagranicy: 23.15 Muz. tan.; 23.40 Młodzież. Trybuna Kompozytorów - Parzy 1970; 0.10 Program nocny z Lubli-

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II - Fala 407 m z melodii i piosenka słuchaczom polskim: 8.35 Radioproblemy: 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranne symf. muz. rosyjskiej i radzieckiej; 13.30 Zgadzi Zgadzi! 15 Dla dzieci: „Bogowie żądają ofiary” - słuch.; 16.30 Konc. Chopinowski z nagraniem Stanisława Richtera; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy: 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR - Studio Współczesne „Miejsce” słuch.; 19 Felieton aktualny: 19.15 Album listów miłosnych: 19.45 Wojsko, strategia, obronność: 20 Wzrost literacko-muzyczny pt. „Wieczór z przyjaciółmi”; 21.30 Studio Jazzowe PR: 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadomości sport.; 22.35 Niedzielnego Spotkania z muzyką - III aud. z cyklu: „Wszystkie symfonie Beethovna”; 23.50 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.15 Toasty - gawęda z piosenkami; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Worek Judaszów” - odc. 13; 9.10 Zapomniane - przypomniane: 9.35 Oferty kolekcjonera - magazyn; 10 Nowe, nowe i najnowsze: 10.40 Przedstawiamy autora - Alphonse Allais; 11.10 J. S. Bach - Kantata chórala; 11.45 Ballady na głosy i instrumenty; 12.05 W samo południe; 12.35 Przypomnijmy Jacquesa Brela; 13 Walter and Connie - rozmowa anglijska; 13.45 4/4 - magazyn; 14.05 Przeboje na start!; 14.20 Tędyś - przegląd wydanym tygodnia; 14.45 Gielda instrumentów; 15.15 Monogramy muzyczne; 15.30 Teatrzyk „Apokryf”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Ballady śpiewa Joan Baez; 16.40 „Człowiekiem jestem” - wiersze S. Jędruszyńskiego; 17 Perpetuum mobile - magazyn; 17.30 „Worek Judaszów” - odc. 14; 17.40 Mój magnetofon; 18 Pogawarki u Szymona; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Sylwetka piosenkarza - Karel Gott; 19 „Pierwsza grabina Wessy” - słuch.; 19.35 Mini-max - czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 „Mister Hopkins” Humoreski Williama McNoldy; 20.20 Konsonanse i dysonanse - magazyn aktualn. muzycznych; 20.50 Zapomniane Koncerty Fortepianowe: 21.15 O książkach, odczytach i Chopinie - gawęda; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Opera - M. Musorgskiego „Borys Godunow”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Grupa ABC; 22.20 Nie ma starości - magazyn; 22.35 Kabeletowe potpourri; 23 „Piolunowe ziele” - ludowa poezja rosyjska; 23.05 Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Amalia Rodriguez.

WIADOMOŚCI: 6, 7.30, 8.30, 12.30, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK - PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.15 Show w rannych nastrojach; 9.05 „Fala 58”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym Cykl: „Ja kurczak to ty kurczak”; 10.20 Radioniedziela informuje, zaprasza; 10.35 Radiowa Piosenka Miścisca; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Czy

dasz mapę świata: 12.15 Gra Mała Ork. Dęta pod dyr. H. Bejmicki; 9 Dla kl. V-VII (jęz. polski) „Nasza pani i nowa pani” słuch.; 9.20 Twórca radzieckiej operetki: 19.05 Nim się książka ukaze - fragm. książki pt. „Niespokojna oaza”; 10.25 Polska muzyka operowa: 11 Dla kl. VII (historia) „Semperit”; 11.20 Dedykujemy II zmianie Konc. rozrywk.; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet: 12.25 Więcej, lepiej, taniej: 13 Z życia ZSRR: 12.30 Piosenki z repertuaru: 13.40 Mel. i rytmy dla wszystkich: 14 Repertuar literacki pt. „Wyrok”; 14.20 Koncert muzyki klasycznej: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Alfa i Omega: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 16.50 Muz. i Aktualn.: 19.15 Z księgarskiej lady: 19.30 Magazyn A. Stankiewicz: 20.25 Węgierski non stop taneczny: 21 Naukowcy rolnicy: 21.25 Pięć minut o wychowaniu: 21.30 Poeta i jego świat - T. Peiper; 22 Konc. Zyczeń Miłośników Muz. Powołanie: 22.40 Gra Pozn. 15-ka Radiowa pod dyr. Z. Mablaka solista Jan Ptaszyn Wróblewski - saksofon; 23.10 Korespondencja z zagranicy: 23.15 Muz. tan.; 23.40 Młodzież. Trybuna Kompozytorów - Parzy 1970; 0.10 Program nocny z Lubli-

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m z melodii i piosenka słuchaczom polskim: 8.35 Radioproblemy i dyskusja: 8.45 Poranne spotkanie z Ork. Mantovani; 9 P. Czajkowski: Sereada; C-dur na Ork. smyczkowej; 9.35 Uniwersytet Radiowy - wykład pt. „Kultura Ulofo” cz. II. Autor prof. dr. Abdou Diop (Senegal); 9.45 J. Geisler: Suita Bieszczańska; 9.55 Muz. ludowa różnych narodów: 10.25 W Jezioranach: 10.55 Utwory współczesnych kompozytorów czeskich: 11.45 Mel. rozrywk.; 13 Czas dobrych rozpadów: 13.15 Konc. rozrywk. w wyk. solistów i zespołów radzieckich; 13.40 „Pożegnanie z młodzieżą” opow. z tomu XX „Etiuda z Beata”; 14.05 Nowe piosenki „Synkopy”; 14.30 Muzyka ludowa Kambodży; 14.45 „Stary człowiek i buki” opow.; 15 Z estra dy Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej; 15.30 Suita baletowa kompozytorów franc.; 17.15 Niedzielnego remanentu sport. E. Pacholskiego; 17.25 Pozn. Konc. Zyczeń; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Zespołu J. Miliana; 18.20 Sonda - dźwięk przedst. społ.-ekonom.; 19.15 Język rosyjski: 19.31 Teatr PR „Zwycięstwo” słuch.; 20 Konc. z nagraniem Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. K. Striły z udz. W. Kedry - fortepian; 21.40 Mal. rozrywkowe; 22.30 Krakowski Zdzisław Jazowski: 23 Słuchamy muzyki i tańczymy: 23.30 Gra Katowicki Zespół Tan. „Metrum”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.15 Piosenka miścisca; 8.35 „Worek Judaszów” - odc. 14; 8.45 Jeszcze raz Tril Oscara Petersona; 9.30 Nasz rok 70; 9.45 Muzyczna sztafeta przyjaźni; 10.15 Obrazki z wystawy i nie tylko; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Anna Karenina” - odc. 31; 12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13 Na kieleckiej antenie; 15 Ludzie, sprawa, obywatel - gawęda; 15.10 Rzadkość - przebieg instrumentalny; 15.35 1:1 - o sporcie rozma- wiaja R. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.50 Luigi Boccherini - Kwintet e-moll na dwie skrzypce, altówkę, wiolonczelę i gitarę; 16.15 Nasz rok 70; 16.30 Piosenki w różnych stylach; 17.05 Quedlibet - czyli co kto lubi; 17.30 „Worek Ju

daszów” - odc. 15; 17.40 Nie tylko melodia; 18 Tydzień na UKF-ie; 18.15 „Królowa romansów rosyjskich” - Anastasia Wialowa; 18.35 Roman Waschko i jego płyty; 19 Powieść w wyd. dż. „Wielki Sherlock Holmes” - odc. 8; 19.30 Mel. znad Sekwany; 19.35 Polityka dla wszystkich; 20 Pierwsze obroty - muzyczne premiery; 20.20 Piosenka z pretekstem; 20.35 Płyty nasze i nasze przyja- ciół; 21 Nie czytałeś - to posłuchajcie: 21.30 Muzyka z jednej płyty - Julie Driscoll i Brian Auger; 21.45 Opera - G. Gershwin „Porgy and Bess”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Joe Dassin; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Piosenki - ludowa poezja rosyjska; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Irma Sochadze; 24 Wiadomości Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.15 - TV Kurs rol niczy „Czy i jak inwestować w gospodarkę”; 8.30 - Przypomni- amy, radzimy; 9 - Dla młodych widzów - TV Klub Śmiały; 9.30 „Wielka podróż”; 9.30 - Dla młodych widzów - „Pieciórka Moby Dicka” - fab. film. bul. 10.55 - PKF; 11.05 - Piosenka dla ciebie; 12 - Dziennik; 12.15 - Ieśni szpe racze - film TVP; 12.30 - Szla- kami zabójcy: 13 - Dymitr Szostakowicz - XII Symfonia; 13.30 „Rok 1917” - Wykonanie - Orkiestra Państwowa Filharmonii Śląskiej pod dyr. Danila Tjulina; 14 - Przemiany: 14.30 - „Wars contra Universal” - teleturbinę z W-wy i Łodzi; 15.30 - Teatr Młodego Wi dza - Franciszek Fenikowski - „Baśń gdańska”; Adaptacja - Ali na Korta. Reż. - Joanna Koenig; 16.05 - Mecz piłki nożnej o Mi- strzostwo I Ligi „Górniki” Zabrze - „Legia” W-wa; 17.50 - „Goście z hotelu Victoria” - reportaż; 18.25 - Studio 63: Adam Mickiewicz - „Pan Tadeusz”; 18.30 - „Go- spodarstwo”. Scenariusz i reż. - Adam Hanuszkiewicz. Wykonaw- cy: A. Zaorski, E. Borkowski, K. Wiśniński, Z. Zapisiewicz, E. Krasnowiecki, G. Łutkiewicz, E. Robaczewski, K. Chmielewski, A. Hanuszkiewicz, H. Machalica i B. Ziętka; 19.20 - Dobranoc i Dziennik; 19.30 - Mecz hokejowy Polska - NRD. Eliminacje do Mistrzostw Świata w Monachium z magazyn sportowy; 21.35 - „Angelo - nie ci się nie stało” - film TV prod. ang.

PONIEDZIAŁEK: 15.20-16.25 - Politechnika TV - Fizyka - kurs przygotowawczy; 16.30 - „Przegląd ciał stałych”; 16.30 - Dziennik; 16.40 - Dla dzieci - Zwierzęcie w programie m. in. film o przy- godach psa Angie Doggie i Wally Gatora; 17.30 - Echo stadionu; 17.50 - Reklama w piosence; 18.05 - Sylwetki X Muz. - K. Konrad; 18.30 - Eureka - magazyn popu- larno-naukowy; 19 - Poznań Lite racki - zapraszamy na spotkanie z Bogusławą Latowicz; 19.20 - Do branoc i Dziennik; 20.05 - Teatr TV - Lew Tołstoj - „Żywy trup”; 20.30 - Andrzej Łapicki. Wyko- nawcy: Andrzej Łapicki, Zofia Małkiewicz, Janina Romanówna, Edmund Fetting, Władysław Hanecz- kiewicz, Seweryn Butrym i inni; 21.45-22.20 - Koncert z okazji 400-lecia Za- sławienia Kapeli Berlińskiej. Orkestra dyryguje Otmar Suifner (W-wa). W programie Ludwik van Beethoven - symfonia E-dur; 22.20 - Dziennik; 22.40-23.45 - Politech- nika - (powt.).

Grunwald - Gwardia 19:15

## Zacięty pojedynek

Nie ma słabych drużyn w ósemce klubów I-ligowych piłki ręcznej. Kto by przypuszczał, że lider znajdzie chwilę wytchnienia spotykając się z ostatnią drużyną w tabeli, mocno by się pomylił. Wczorajsze spotkanie poznańskiego Grunwaldu z opolską Gwardią było tego najlepszym dowodem. Wojskowi wygrali mecz ale po bardzo ciężkiej walce 19:15 (8:8).

Zespół Grunwaldu nie zadenstrował w sobotę tej klasy, którą obserwowaliśmy w poprzednich spotkaniach. Nie miała w tym zasługa przeciwnika. Gwardziści zagrali bardzo ambitnie i agresywnie a bramkarz zespołu gości Władysław Fafara zebrał sporo oklasków za wiele efektywnych i skutecznych interwencji. Spotkanie toczyło się przy minimalnej przewadze gospodarzy, wyrażającej się różnicą zaledwie jednej bramki. Dopiero w końcówce części meczu kilka szybkich ataków Grunwaldu (w pierwszej połowie nie było ich prawie wcale) pozwoliło poznań- kom na zapewnienie sobie zwycięstwa.

Bramki dla Grunwaldu zdobyli: Dybøl - 6, Kulczka - 4. Baskiewicz - 3, Ganske i Zieliński po 2. Jakubowski i Jarzyński po 1, dla gości: Przybecki i Polanowski po 4, Konfisz - 2, Wróblewski, Klem-

pel, Radziejew, Sowa i Urban po 1. Spotkanie prowadziło sędziowie gdańscy Leja i Rabizo, (b)

W dalszych spotkaniach o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn, ciekawą pojedynek stoczną we Wrocławiu, Miejscową siódemka Śląska uległa drużynie GKS Wybrzeże Gdańsk 12:13 (6:3), a Pogoń Zabrze wygrała z Anilą Łódź 19:14 (10:8).

## Piłka ręczna kobiet

W kolejnych meczach o mistrzostwo ekstraklasy piłki ręcznej kobiet padły następujące rozstrzygnięcia: Pogoń Szczecin - Sośnica Gliwice 17:14 (10:8), Ruch Chorzów - AZS Wrocław 12:11 (5:7), Wanda Nowa Huta - Start Gdańsk 15:13 (8:6). (omb)

## Szachowe MP

### Start Katowice

#### liderem przed otwarciem

Dzisiaj nastąpi inauguracja 24 Drużynowych Szachowych Mistrzostw Polski. Następnie odbędzie się sześć spotkań mistrzowskich. Oto wyniki I rundy rozegranej awansem w poszczególnych ośrodkach miejskich: Poznań P. - Lech 3,5:4,5, Legia W-wa - Maraton W-wa 4:4, Start Katowice - Olimpia Piekary 4,5:3,5, WKSz „64” Wrocław - Hetman Wrocław 4:4, Hutnik Nowa Huta - GKS Katowice 4,5:3,5. We wczorajszym meczu rozegranym w Poznaniu pomiędzy Startem Lublin i Startem Łódź zwyciężyli lublinianie wynikiem 4,5:3,5.

Po doliczeniu punktacji ligi juniorów (- innowacja w MP -) przodownictwo w mistrzostwach, przed ich oficjalnym otwarciem uzyskał Start Katowice 10,5 pkt. przed Startem Lublin 10, Lechem i GKS Katowice po 8,5 pkt.

Dzisiejsze spotkanie budzą wielkie zainteresowanie. (nt)